

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 223 (7460)

KOSZALIN, SŁUPSK. Czwartek, 9 października 1975 r.

A B Cena 1 zł

Przed 32. rocznicą powstania
Ludowego Wojska Polskiego

Budują i bronią

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek
Wśród żołnierzy

WARSZAWA (PAP). Jest już tradycją, że corocznie przed zbliżającym się świętem Wojska Polskiego — członkowie najwyższych władz składają wizyty żołnierzom naszej armii. Przed 4 laty gościli naszych przywódców żołnierze 1 Praskiego Pułku Zmechanizowanego im. kpt. Władysława Wysockiego. Następnie — lotnicy 1 Pułku Myśliwskiego OPK „Warszawa”, pancernicy 1 Warszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte oraz artylerzyści 1 Warszawskiej Brygady Artylerii Armat im. gen. Józefa Bema. W maju br. z okazji 30. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem wizyta taka odbyła się w 3 Berlińskim Pułku Zmechanizowanym. (dokończenie na str. 3)

KOSZALIN, SŁUPSK. Narady gospodarcze i konferencje samorządu robotniczego, poświęcone wytyczeniu nowych zadań rolniczych zakładów pracy są doskonałą okazją do określenia udziału załóg tych przedsiębiorstw w zjazdowym czynie. Wzrasta więc liczba i wartość dodatkowych zadań, których wykonanie powiększy produkcyjny i społeczny dorobek rolnictwa Środkowego Wybrzeża.

Np. załoga Kombinatu PGR w Objeździe (woj. słupskie) postanowiła dla uczczenia VII Zjazdu partii podnieść wyniki w produkcji wartościowo o ponad 3 mln zł. Zobowiązano się na nieużytkach przejętych z gruntów PFZ wykonać zabiegi uprawowe, których efektem będą wydajne łąki o powierzchni 70 ha. Kombinaty zwiększy areał plantacji buraka cukrowego ze 140 do 300 ha oraz w tym roku gospodarczym sprzeda ponad 15 ton żywa.

O dodatkowych czynach produkcyjnych zameldowała POP przy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Świeszynie (woj. ko-



około 16 ton żywa. Zobowiązano się również w sezonowej odchowalni kurcząt wprowadzić tucz ponad 3 tys. kaczek. Natomiast gospodarstwo ogrodnicze SKR rozszerzy uprawę warzyw pod namiotami z folii. Po sprzecie ogórków i pomidorów posadzono około 1.200 sztuk rozsady kalafiorów. Łączna wartość zobowiązań świeszynskiej spółdzielni przekracza 700 tys. zł.

Meldunek o zobowiązaniach zjazdowych nadesłała w tych dniach dyrekcja POM w Wiekowie. Pracownicy warsztatów postanowili wykonać przyrząd do zaginania rur, co znacznie usprawni

SZYBCIEJ, WIĘCEJ, LEPIEJ

szalińskie). Grupa remontowo-budowlana spółdzielni przebuduje letnią tucznicę trzody na chlewnię o całorocznym cyklu tuczu i w ten sposób ośrodek kółka w Cewelinie dostarczy dodatkowo

montowanie urządzeń w magazynach zbożowych. Zastosowanie przyrządu do oszczędności około 100 tys. zł w skali

(dokończenie na str. 3)

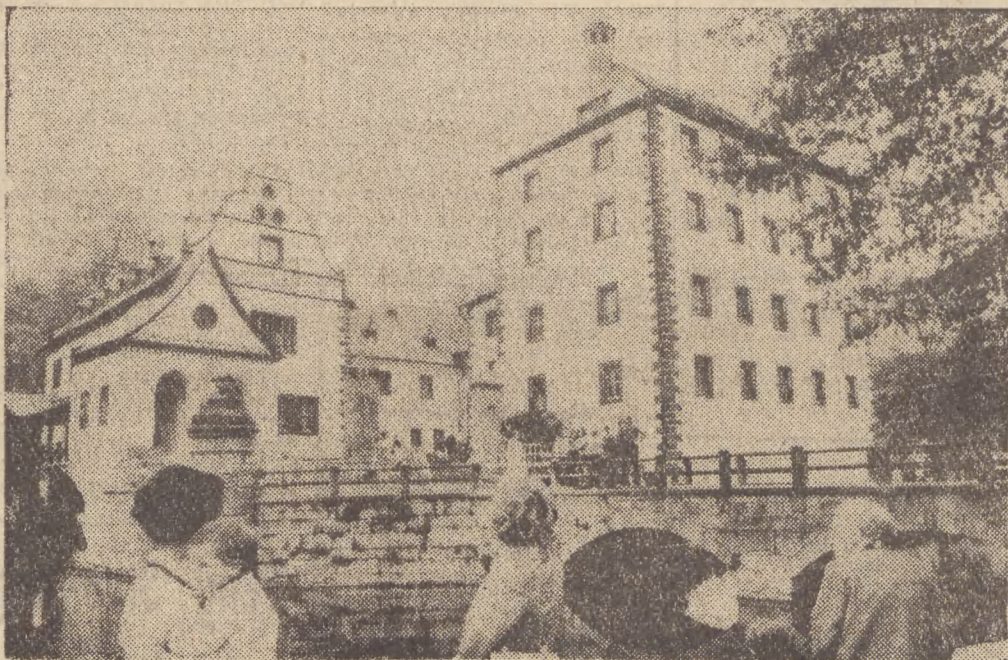
SUKCESY w pracy na morzu

WARSZAWA (PAP). Podkreślenie szczególnej rangi gospodarki morskiej w Uchwale VI Zjazdu PZPR spowodowało przeznaczenie w bieżącym 5-leciu większych nakładów inwestycyjnych na modernizację i dalszy rozwój tej gałęzi gospodarki niż w całym poprzednim, powojennym okresie. Efekty tego dały się szczególnie zauważyć w postaci 3 charakterystycznych zjawisk: rozbudowy portów i ich lądowego zaplecza; wprowadzenia do naszej floty wielkich statków-masowców i tankowców oraz szybkiego wzrostu całego jej tonażu, wreszcie — opanowania przez nasz przemysł stoczniowy produkcji statków powyżej 100 tys. ton.

Jeśli chodzi o porty — to na czoło wysuwa się uruchomienie Portu Północnego w Gdańsku, a ściślej — baz przeładunku węgla i ropy oraz rozpoczęcie budowy kolejnej bazy — przeładunku rudy. Już tylko te 3 bazy zwiększają potencjał przeładunkowy naszych portów o ok. 20 mln ton rocznie.

A przecież warto przypomnieć, że w ub. r. przekazano bazę przeładunku węgla — Świnoujście II i podjęto budowę następnej — Świnoujście IV. Równocześnie trwa w Świnoujściu budowa wielkiej bazy surowców chemicznych oraz prowadzi

(dokończenie na str. 3)



Po zakończeniu prac konserwacyjnych zamek Grosskochenberg koło Rudolphstadt w Turynii (NRD) odzyskał pełnię swojej renesansowej urody. Wśród udostępnionych zwiedzającym 12 sal jest komnata, w której w latach 1775—1788 mieszkał W. Goethe.

CAF — ADN

Samolotem na łowiska Atlantyku

SZCZECIN (PAP). Wczoraj opuściła Świnoujście blisko 80-osobowa grupa rybaków z miejscowego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra”, która uda się samolotem „LOTU” do Nowego Jorku, gdzie wymieni załogę trawlera „Finwal” przebywającą na łowiskach Atlantyku od blisko pół roku. Również samolotem „LOTU” powróci do kraju ok. osiemdziesięciu rybaków przebywających dotychczas na „Finwalu”.

W br. świnoujska „Odra” już ośmiokrotnie dokonywała powietrznej wymiany załóg, kilka mostów powietrznych zorganizowało także Szczecińskie Przedsiębiorstwo „Gryf”.

WIZYTA PRZYJAŹNI

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach delegacja radziecka spotkała się z Egzekutywą KW, władza-

mi miasta i aktywnym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Goszcząc w woj. kieleckim delegacja

Rady Najwyższej ZSRR zwiedziła stację satelitarną w Psarach w Górach Świętokrzyskich. Stacja ta została wybudowana przy pomocy Związku Radzieckiego.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR odwiedziła również Politechnikę Świętokrzyską, gdzie spotkała się z senatami i studentami Politechniki oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach.

Opady śniegu w Tatrach

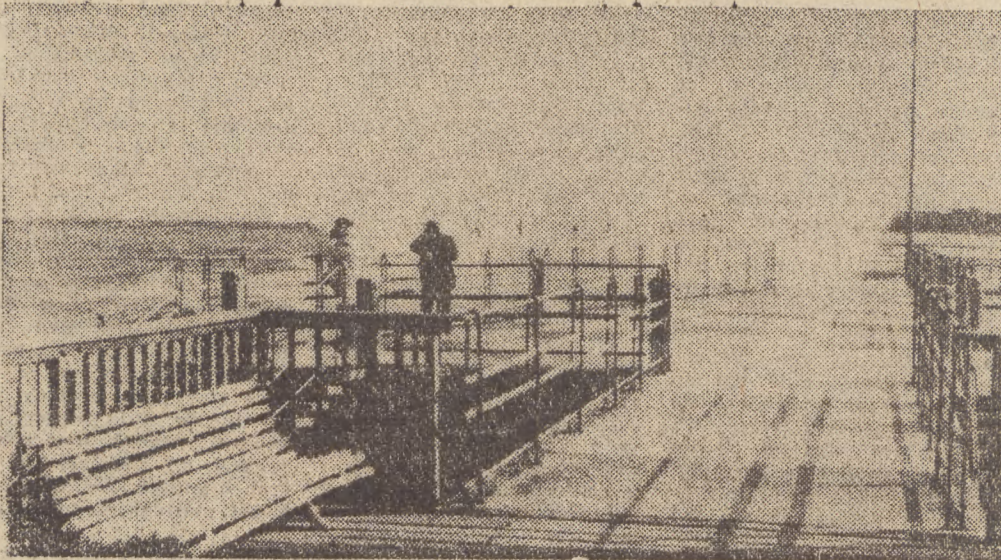
ZAKOPANE (PAP). Po dwóch dniach deszczu, wczoraj w Tatrach spadł śnieg. Stała pokrywa leży powyżej 1 tys. metrów.

W środę w godzinach przedpołudniowych, dyżurny meteorolog w obserwatorium na Kasprowym Wierchu, notował temperaturę minus 6 st. W Zakopanem, padał śnieg z deszczem przy temperaturze plus 4 stopnie.

PROGNOZA

Dziś, Polska będzie na skraju nizu, z północy napływać będzie chłodne powietrze pochodzenia arktycznego.

Przewiduje się więc zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 8 do 12 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami silne i porywiste, północno-zachodnie i północne.



Kolejny już jesienią szturm nawiedził polskie wybrzeże. Na zdjęciu: molo w Kołobrzegu.

CAF — Kramowski — telefota

Pierwszy w kraju

TARNÓW (PAP). W Tarnowskiej Hucie Szkła Gospodarczego rozpoczął się montaż pierwszego w kraju urządzenia do mechanicznej obróbki szkła grubościennego. Urządzenie zostało sprowa-

dzone z Belgii. Nowe urządzenie zastąpi pracę ręczną kilkudziesięciu pracowników i dokonywać będzie w ciągu roku obróbki mechanicznej 2 mln sztuk wyrobów szklanych.

CENTRALNE UROCZYSTOŚCI TYGODNIA LOK

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w Lublinie odbyły się centralne uroczystości tegoż rocznego święta ponad 2,5

mln rzeszy członków Ligi Obrony Kraju TYGODNIA LOK.

DRUGA MAGISTRALA

MOSKWA (PAP). Zakończona została budowa nowej nitki rurociągu, którym radziecki gaz ziemny przekazywany będzie do naszego kraju. Rurociąg bierze początek ze złóż znajdujących się na terenie Ukrainy. Jest to już druga magistrala tego typu łącząca tę republikę z Polską. Inwestycja ta pozwoli zwiększyć dostawy gazu do 400 mln metrów sześć. rocznie.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ **WCZORAJ** odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorących udział w rokowaniach na temat ograniczenia strategicznych broni ofensywnych. (SALT).

▲ **NA ZAPROSZENIE KC BPK i rządu LRB** przybyła z Węgier do Bulgarii delegacja partyjno-rządowa Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracujących Wietnamu — Le Duanem na czele.

▲ **PRZEWODNICZĄCY** Rady Państwa Ludowej Republiki Bulgarii, Todor Żiwkow złoży w najbliższych dniach oficjalną wizytę w Mauretanii.

▲ **NA ZAPROSZENIE rządu radzieckiego**, przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej György Lazar złoży w drugiej połowie października br. oficjalną przyjacielską wizytę w ZSRR.

▲ **WOJSKA izraelskie** dokonały nowej prowokacji wobec Libanu. Artyleria izraelska w ciągu 20 minut ostrzeliwała obozy Palestyńczyków znajdujące się w południowej części Libanu.

▲ **PREZYDENT SYRII, Hafez Asad** przyjął przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata. Rozmowa trwała 5 godzin i dotyczyła aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza jej rozwoju po zawarciu egipsko-izraelskiego porozumienia w sprawie kolejnego etapu rozdzielania wojsk na Synaju.

▲ **W WASHINGTONIE** odbyło się posiedzenie dyrektorów amerykańsko-radzieckiej Rady Handlowo-Ekonomicznej. Omówiono rozwój i perspektywy handlu między obu krajami, problemy finansowania tego handlu oraz możliwości rozszerzenia współpracy ekonomicznej między ZSRR i USA.

▲ **BONSKIE** ministerstwo obrony zakomunikowało, że na lotnisko Ramstein w RFN przybyło drogą lotniczą 3 tys. żołnierzy amerykańskich. Biorą oni udział w manewrach wojskowych NATO, „Reforger 75”. W ciągu 11 dni „mostem powietrznym” z USA do Europy środkowej zostanie przetrzuconych w czterech fazach 10 tys. żołnierzy USA. Manewry „Reforger” potrwać do 25 listopada.

PRZECIĘTNA FRANCUZKA 1975

PARYŻ (PAP). Jest szczupła, ma włosy ciemnoblonde i zielone oczy. Ma takie same poglądy, jak większość poddanych badaniom 2000 Francuzów i Francuzek, spośród których ją właśnie komputer uznał za najbardziej typową przedstawicielkę Francji 1975.

28-letnia pani Jeanette Avelange mieszka wraz z mężem w nowoczesnym, podmiejskim osiedlu koło Amiens. Jej mąż, Jean-Claude

jest kierowcą ciężarówki, ona sama jest urzędniczką w mleczarni.

Pierwszy chłopiec, który poprosił panią Avelange do tańca, został później jej mężem. W chwili ślubu miała 20 lat.

Pani Avelange nie interesuje się ruchem wyzwolenia kobiet. Używa pigulek antykoncepcyjnych, nie wierzy w niebo ani w piekło. I w dalszym ciągu kocha swego męża.

Ryby utopiły rybaka

DELHI (PAP). Koło miasta Khonsare w Indiach frakcyjnych 3 ryby utopiły rybaka, który zasnął i nie zdołał w porę wyciągnąć zdobyczy. Rybak zarzucił sieć do stawu, linę do sieci przywiązał

sobie do nogi, po czym zdrzemnął się.

Do sieci wpadły 3 wielkie ryby — ważyły 35 kg, 27 kg i 15 kg. Próbując wydostać się z pułapki, zaczęły młotać się w sieć i wciągnęły rybaka do stawu.

Policja wyłowiła później zwłoki rybaka i jego żywą zdobycz trzepoczącą w sieci.

REKORD W PALENIU FAJKI

LONDYN (PAP). Na odbywających się w Londynie za wodach w paleniu fajki najdłuższą wytrzymałością wykazał się mieszkający w stoli-

cy W. Brytanii Włoch — V. Cecchi, który palił bez przerwy 2 godziny 28 minut i 14 sekund zwyciężając 240 konkurentów.

Portugalia: — wzrost napięć społecznych

Premier de Azevedo: Musimy działać cierpliwie

RZĄD tymczasowy premiera de Azevedo po wzięciu decyzji w sprawie rozwiązania kilku niezwykle pilnych problemów wewnętrznych. Mają one istotne znaczenie dla ustabilizowania sytuacji politycznej w kraju i dotyczą pomocy (w wysokości 4 mld escudos) dla portugalskich repatriantów z Angoli, poprawy sytuacji materialnej inwalidów wojennych oraz odblokowania kredytów dla spółdzielczych gospodarstw rolnych, zakładanych na ziemiach rozparcelowanych majątków obywateli.

Cieszący się zaufaniem marynarki i części pozostałych sił zbrojnych admirał Pinheiro de Azevedo podejmuje nadal próby złagodzenia najpilniejszych problemów społeczno-gospodarczych oraz odbudowania autorytetu władzy, od czego uzależnia możliwość kontynuowania dotych-

czasowego kierunku pokwietniowych przemian. Trudności narastają jednak w znacząco większym tempie. Z dnia na dzień zaostrza się, wybierając nowe formy, wewnętrzna walka polityczna w wojsku.

Jeśli pierwotnie była ona rezultatem przeniesienia się na teren koszar walk i na pięć politycznych „cywilnego społeczeństwa”, to w ostatnich dniach wychodzi z bram koszar na ulice.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Lizbony i Porto uczestniczyli wspólnie z żołnierzami w wielkich manifestacjach poparcia dla jednostek wojskowych. Przeciwnie, natomiast się wykonaniu rozkazów, które — jak uznano — zniechęcają do umocnienia prawicy wojskowej. Manifestacje odbywały się m. in. pod hasłem: „Wojsko po stronie ludu”.

Paryż

JUBILEUSZOWA SESJA RADY GENERALNEJ ŚFZZ

PARYŻ (PAP). Przedwczoraj rozpoczęła się w Paryżu 3-dniowa jubileuszowa sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. Federacja, która powstała przed 30 laty, w październiku 1945 r. w Paryżu, jest największą międzynarodową organizacją związkową. Skupia obecnie organizacje związkowe z 68 krajów, zrzeszając w swych szeregach 160 mln pracowników.

W pierwszym dniu obrad zabrał m. in. głos przewodniczący delegacji polskiej, Władysław Kruczek — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych. Przyznał, że polskie związki zawodowe były przed 30 laty współtwórcami Światowej Federacji.

Główne cele i ideały, które legły u podstaw powołania do życia ŚFZZ, pozostały aktualne. Są nimi pokój, postępy społeczny i socjalizm, obrona interesów ludzi pracy, umacnianie i rozszerzanie jednolitości związkowego działania, niezbędne dla naszych celów — powiedział m. in. przewodniczący CRZZ.

W LISTOPADZIE „SZCZYT GOSPODARCZY”?

TOKIO (PAP). Agencja Reutera podała, że „konferencja na szczycie” najbardziej uprzemysłowionych państw świata zachodniego, poświęcona problemom gospodarczym, zostanie prawdopodobnie zwołana w połowie listopada br. we Francji. Konferencja, która trwać będzie 3 dni, ma być poświęcona takim problemom, jak recesja gospodarki państw kapitalistycznych, sprawy zaopatrzenia w energię i problemy walutowe.

„LEWI” PRZESIEDLEŃCY

BONN (PAP). W Nadrenii Północnej-Westfalii wyszła na jaw afera z legitymacjami Związku Przesiedleńców, wydawanych osobom nie uprawnionym według ustawodawstwa bońskiego do korzystania z tego tytułu ze świadczeń państwowych. Prokuratura w Dortmundzie dokonała pierwszych aresztowań wśród urzędników rządów miejskich — i jak się przypuszcza — jest na tropie milionowej afery, która obejmuje swym zasięgiem również Palatynat Reński i Hesję.

Po VII Plenum KC KPCz

DALSZY ROZWÓJ ROLNICTWA I PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

PRAGA (PAP). Zakończono 7 bm. w Pradze siódme posiedzenie plenarne KC KPCz, omówiło referat Prezydium KC KPCz w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa i przemysłu spożywczego.

Uchwała podjęta na Plenum podkreśla, że podstawą wzrostu produkcji rolnej jest coraz lepsze wykorzystanie możliwości jakie daje gospodarka planowa, wzmocnienie związków z przemysłem, utrwalenie socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie i umocnienie kierownictwa i autorytetu partii komunistycznej. Uchwała wytycza główne kierunki rozwoju rolnictwa i przemysłu spożywczego CSRS w nowej 5-latce.

Plenum zatwierdziło list KC KPCz do instancji i organizacji partyjnych oraz wszystkich komunistów na temat przygotowań do XV Zjazdu KPCz. Zatwierdzono także sprawozdanie z działalności Prezydium i Sekretariatu KC KPCz w okresie od poprzedniego Plenum do chwili obecnej i propozycje w sprawach kadrowych.

KC KPCz zwołało ze sta nowiska sekretarza KC KPCz Oldricha Szvestkę i mianowało go redaktorem naczelnym dziennika „Rude Pravo” (organ KC KPCz). Plenum powołało w skład KC KPCz J. Havlina i wybrało go członkiem sekretariatu i sekretarzem KC KPCz.

Hiszpania

Aktywizacja prawicy frankistowskiej

LONDYN (PAP). Doniesienia napływające z Hiszpanii wskazują na znaczną aktywność prawicy frankistowskiej, usiłującej rozpętać historię nacjonalistyczno-szwabistyczną. Organizowane są manifestacje dla poparcia reżimu Franco i zaatakowania tych krajów, które potępiły hiszpański system faszystowski.

Przedwczoraj, bojówka faszystowska spłądowała luksusowy hotel w centrum Madrytu „Suecia” prowadzony przez Szwedów. W Barcelonie kilkuset faszystów przeszło ulicami miasta, domagając się wzmocnienia represji wobec sił demokratycznych i przejęcia władzy przez armię i policję. Część demonstrantów obrzucała kamieniami budynki szkoły języków obcych przypuszczalnie dlatego, że na ścianach szkoły umiesz-

czone są tabliczki z napisami w językach obcych.

W Kraju Basków policja aresztowała 26 osób i — jak podano — skonfiskowała znajdującą się w kryjówekach partyzanckich broń i amunicję.

Stolicę Hiszpanii opuścił biskup Madrytu, Alberto Iniesta, który udał się do Rzymu. Naraził się on władzom frankistowskim niezadowolonym z kazania, w którym domagał się odwołania wprowadzonej niedawno ustawy antyterrorystycznej i skrytykował złe traktowanie więźniów politycznych. Pięciu księży z jego diecezji, którzy także odczytali to kazanie, zostało aresztowanych.

Nadal napływają doniesienia ze świata, o akcjach bojkotu na znak protestu przeciwko zbrodniom rządu frankistowskiego.

Teng Siao-ping następcą Mao?

PARYŻ (PAP). Z pogłoszek cytowanych przez wychodzący w Hongkongu w języku chińskim dziennik „Tin Tin Yat Po” wynikałoby, że Komitet Centralny KPCh poinformował swych członków w całym kraju, iż przewodniczącym Mao Tse-tung wyznaczył swym następcą wicepremiera Teng Siao-pinga.

Premier Jugosławii, Džemal Bijedić został przyjęty wczoraj w Pekinie przez przewodniczącego KP Chin, Mao Tse-tunga. Premier SFRJ przebywa z oficjalną wizytą w Chinach i prowadzi rozmowy na temat dwustronnych stosunków gospodarczych i sytuacji międzynarodowej.

wał na poważne trudności, jakie stwarza mu działalność skrajnej lewicy. Jest bardzo trudno rządzić według zasad „czystej demokracji” — powiedział. Jest to moja największa trudność, ale nie chcę w żadnej formie stosować represji wobec tych sił politycznych, ponieważ od represji do represji moglibyśmy popaść w totalitaryzm, a na tej drodze nie sposób byłoby się zatrzymać. Musimy działać cierpliwie, szukać politycznych rozwiązań...”

Komisja polityczna KC Portugalskiej Partii Komunistycznej opublikowała oświadczenie zawierające analizę sytuacji politycznej w Portugalii. Dokument stwierdza, że Portugalia przeżywa ostry kryzys, którego nie można rozwiązać przez zmiany personalne w najwyższych organach władzy, umocnienie pozycji prawicowych sił w tych organach, ani też przez zwrot polityki rządu na prawo.

Miejscowa reakcja i kółka konserwatywne — podkreśla dokument — głębiej się po parcie reakcji międzynarodowej.

MIROSLAW IKONOWICZ

WSPÓLNE PLANOWANIE KRAJÓW RWPG

MOSKWA (PAP). Proces koordynacji planów gospodarczych krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na lata 1976—1980 dobiega końca. Protokoły o uzgodnieniu planów pięcioletnich podpisano między ZSRR i Mongolią, Czechosłowacją i Węgrami, ZSRR i NRD, a także między innymi krajami RWPG. Przewidują one rozszerzenie specjalizacji i kooperacji produkcji w głównych gałęziach gospodarki.

Wspólne planowanie przez kraje wspólnoty socjalistycznej odbywa się na zasadzie poszanowania suwerenności, niezależności i interesów na równych partnerów, całkowitej równości praw oraz wzajemnych korzyści. Taka koordynacja pomaga bratnim krajom w racjonalnym wykorzystaniu ich zasobów pracy w realizacji zadań, z którymi trudno byłoby im się uporać samodzielnie.

Obecnie kraje RWPG stanowią najsilniejszą i najszybciej rozwijającą się wspólnotę w gospodarce światowej. W ciągu najbliższych 5 lat kraje RWPG zamierzają zwiększyć wzajemne obroty towarowe (według cen z 1974 r.) o ponad 50 proc. w porównaniu z bieżącą pięcioletnią.

Kuba

KAMPANIA PRZEDJAZDOWA W NOWYM WAŻNYM ETAPIE

HAWANA (PAP). Kampania przedjazdowa na Kubie wkracza w nowy ważny etap. W okresie od 18 do 31 bm. w całym kraju będzie się toczyć dyskusja nad projektem programu Komunistycznej Partii Kuby.

Projekt programu KPK składa się z dwu rozdziałów, z których pierwszy ukazuje dzieje rewolucji kubańskiej i jej dotychczasowe osiągnięcia. Drugi zaś jest poświęcony zadaniom partii i narodu kubańskiego na obecnym etapie budownictwa socjalizmu, zarówno w zakresie dalszego pogłębienia świadomości politycznej, opartej na zasadach marksizmu-leninizmu, jak i w dziedzinach rozwijania gospodarki, oświaty itp.

Projekt programu KPK omawia również strukturę organizacji politycznych na Kubie oraz zasady demokracji socjalistycznej, będące podstawą działalności władz tego kraju.

ZNÓW NAPIĘCIE W BEJRUCIE

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że Bejrut obudził się wczoraj w atmosferze poważnego napięcia, mimo że minister spraw wewnętrznych Libanu zapowiedział na rano tego dnia usunięcie ostatnich barykad z dzielnic Ain Rammaneh i Sziah.

O świcie w centrum miasta eksplodowały rakiety, a w dzielnicach Ain Rammaneh, Sziah, Nabaa i Aszrafia doszło do gwałtownej wymiany ognia z broni różnego kalibru.

Rozgłoszenia libańska oznajmia, że wszystkie wjazdy do stolicy są niepewne z powodu obecności na ulicach uzbrojonych członków zwalczających się grupowań chrześcijańskich i muzułmańskich.

W wyniku nocnych starć 4 osoby zostały zabite.

W związku z zaostrzeniem sytuacji przywrócona została w Bejrucie godzina polityczna. Będzie ona obowiązywać od 18 do 5 rano.

(dokończenie ze str. 1)

roku. Brygada z działu mechanicznego zainstaluje społecznie urządzenia ogrzewcze w hali przystosowanej ostanie do napraw i konserwacji samochodów. Dział remontów kombajnów do zbioru ziemniaków w czasie wolnym od pracy utwardzi nawierzchnię placu do parkowania maszyn. W zobowiązaniu zwraca się uwagę na dyscyplinę pracy, podkreśla formy działania zmierzające do zmniejszenia absencji w pracy i zatrudnienia w godzinach nadliczbowych. Zarząd GS w Darnicy, woj. słupskie, donosi o przedterminowym wykonaniu zadań bieżącej pięcioletki na wysokości ponad 500 mln zł. Postanowiono do końca tego roku przekroczyć obroty w handlu, usługach i produkcji o około 40 mln zł. Spółdzielni, znacznie usprawniła działalność swoich placówek, a to dzięki m. in. nowym inwestycjom, na

SZYBCIEJ, WIĘCEJ, LEPIEJ

które wydano w ostatnich latach 13,3 mln zł.

Przedzjazdowa debata wywołała już w ogniwach ruchu kobiecego, zwłaszcza w środowisku wiejskim wiele inicjatyw. Podjęto pierwsze zobowiązania, które mają na celu ulżenie w pracy kobiet wiejskiej, pozwalają lepiej programować kierunki pracy gospodarstw. M. in. 24 kół gospodyń wiejskich związane z SKR w Świeżynie zobowiązały się przepracować 8 tys. godzin w czynnie społecznym na rzecz swoich środowisk. Ponadto postanowiono zorganizować dwa zespoły produkcyjne — w

zawracając dwa zespoły produkcyjne — w rzywnicy i odchodu cieląt. Członkinie KGW z gminy Świeżyno zamierzają także sprzedać poza planem m. in. 80 ton żywego wieprzowego i 8 ton warzyw i owoców.

Członkinie KGW z gminy Szczecinek jeszcze w tym roku zamierzają zwiększyć dostawy tuczników, jalówek i cieląt. W Siemyslu planuje się powołanie dwóch zespołów produkcyjnych, specjalizujących się w odchowie cieląt i produkcji warzyw w tunelach.

(5 ew)

Budują i bronią

(dokończenie ze str. 1)

Wczoraj 8 bm. w przededniu 32. rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził żołnierzy zgrupowania wojsk kolejowych i drogowych w Rzeszowie k. Częstochowy budujących drogę szybkiego ruchu Katowice—Warszawa.

Gościowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz członkowie kierownictwa MON. Obecny był I sekretarz KW PZPR w Częstochowie, Józef Grygiel.

Żołnierze Wojsk Kolejowych i Drogowych, dla których poligonem są inwestycje gospodarki narodowej, wyremontowali w br. kilka set kilometrów starych i wybudowali ponad 150 km nowych torów, zmodernizowali ponad 200 km dróg, oddali do użytku kilkadziesiąt wiaduktów oraz mostów drogowych i kolejowych. Żołnierze ekipy pracują obecnie m. in. przy rozbudowie węzła komunikacyjnego: śląskiego, warszawskiego i gdańskiego. Uczestniczą aktywnie w budowie obiektów komunikacyjnych na terenie Huty Katowice, Portu Północnego i Półkij Petrochemii. Modernizują Nadodrzańską Magistralę Węglową i Centralną Magistralę Kolejową. Ofiarni, szkoleniowy trud daje gospodarce poważne oszczędności.

Wizyta I sekretarza KC PZPR stała się okazją dla żołnierzy zgrupowania do zaprezentowania swych osiągnięć w szkoleniu, służbie i

pracy dla kraju, w opanowaniu nowoczesnej techniki.

Po wysłuchaniu meldunku I zastępcy szefa sztabu generalnego gen. dyw. Tadeusza Hupałowskiego na temat prac i świadczeń naszych sił zbrojnych dla gospodarki na rodowej w latach 1971—1975 a także informacji: szefa służby komunikacji wojskowej, zastępcy głównego kwatermistrza gen. bryg. Leopolda Raznowieckiego o udziale Wojsk Kolejowych i Drogowych w rozbudowie sieci komunikacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem zadań realizowanych w roku bieżącym oraz dyrektora oddziału budowy autostrady z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robot Drogowych — Jana Włocha na temat inwestycji — drogi szybkiego ruchu Katowice—Warszawa, Edward Gierek zwrócił uwagę na budowlane a następnie przybył na teren żołnierskie go zgrupowania polowego.

I sekretarz KC PZPR obejrzał rejon zakwaterowania, interesując się warunkami życia żołnierzy i kadry w warunkach polowych.

Odwiódził także żołnierzy m. in. kompanii budowy mostów oraz pododdziału, w którym służbę pełni starszy kapral pchor. mgr. inż. Janusz Antonow, absolwent Politechniki Śląskiej, obecnie słuchacz Szkoły Oficerów Rezerwy.

Przodujący żołnierz — kapral Andrzej Jabłoński zapewnił Dostojnego Gościa, że żołnierze dołożą wszelkich starań, aby w terminie wykonać wszelkie zadania, wspomagające gospodarkę.

Gratuluje Wam osiągnięć i życzy dalszych sukcesów

— powiedział E. Gierek w rozmowie z żołnierzami — budowniczymi.

Następnie I sekretarz KC PZPR uczestniczył w spotkaniu z żołnierzami i kadrą zgrupowania.

Ludowe Wojsko Polskie — powiedział Edward Gierek zwracając się do żołnierzy — niezawodnie służy Ojczyźnie. Zabezpiecza, ono niepodległość, socjalistyczny byt narodu oraz wnosi cenny wkład w rozwój państwa w życie społeczne, w postępowanie gospodarki, nauki i kultury w wychowanie młodego pokolenia. Na wszystkich frontach budownictwa socjalistycznego żołnierz polski obecnie jest swoją ofiarną pracą, swoją obywatelską inicjatywą i aktywnością. Nasza armia żyje wspólnym rytmem myśli i pracy z klasą robotniczą, z całym narodem. Nakłady na obronność, niezbędne dla umocnienia bezpieczeństwa kraju — stwierdził I sekretarz KC PZPR — są w znacznej mierze zwracane społeczeństwu poprzez bezpośredni udział wojska, wojskowej kadry na ukowej, wojskowych specjalistów, różnych dziedzin oraz wielu tysięcy żołnierzy w pracach o wielkim znaczeniu gospodarczym i technicznym wymagających dyscypliny i sprawności organizacyjnej. Partia wysoko ceni ten dorobek Ludowego Wojska Polskiego.

W imieniu kierownictwa partii i państwa I sekretarz KC PZPR złożył żołnierzom z okazji święta Wojska Polskiego serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w służbie i pracy dla kraju oraz pomysłowości w życiu osobistym.

Diękując za życzenia i wyrazy wysokiego uznania dla żołnierskiego trudu, min. W. Jaruzelski zapewnił Edwarda Gierka, że Ludowe Wojsko Polskie nadal będzie godnie wierną służbę Polsce Ludowej.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RFN PRZYBYWA DO POLSKI

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL dziś 9 bm. przybywa z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher.

W trakcie dwudniowej wizyty nastąpi w Warszawie podpisanie porozumień osiągniętych w wyniku spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i kanclerza RFN Helmuta Schmidta w Helsinkach. Służą one dalszemu rozwojowi procesu normalizacji stosunków między oboma państwami, dla których warunki stworzył podpisany w 1970 r. układ między Polską i RFN.

Porozumienia te znalazły szeroki rezonans w Europie; oceniono je jako ważne dla naszego kontynentu wydarzenie, potwierdzające i realizujące w praktyce „ducha Helsinek”.

Min. Genscher przyjęty będzie przez czołowych przedstawicieli polskiego życia politycznego i państwowego. Zapowiedziane zostały również rozmowy obu ministrów spraw zagranicznych, w trakcie których — jak można przypuszczać — omawiane będą zarówno problemy stosunków dwustronnych, jak i wiele spraw międzynarodowych.

Śmierć na torach

ŚLAWNO. Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się na dworcu kolejowym. Do ruszającego pociągu osobowego, zdążającego do Darłowa, wskaki-

IX Międzynarodowy Konkurs Chopinowski

Pierwsza Polka na estradzie

WARSZAWA (PAP). Pierwszą reprezentantką Polski, która stanęła w szranki konkursowego współzawodnictwa, jest studentka czwartego roku PWSM w Warszawie w klasie prof. Jana Ekiera — Anna Jastrzębska, srebrna medalistka konkursu w Barcelonie. Jej występ zakończył przesłuchania drugiego dnia.

— Zadowolona jestem z porę występu — powiedziała przed występem pianistka — bowiem wieczorem jestem w najlepszej formie. Dotychczas nie chodziłam na eliminacje konkursowe w obawie, aby nie udzieliło mi się zdemotywowanie kolegów. Choć w ciągu ostatnich miesięcy wiele koncertowałam, dając m. in. około 26 recitali, nie opuszcza mnie trema.

Przedwczoraj IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie wkroczył w „roboczą” fazę. Tego dnia rozpoczęły się eliminacje młodych muzyków z 27 krajów. Przepomniemy, że program I etapu, trwającego do 16 bm. obejmuje jeden z nokturnów, 3 etiudy i poloneza.

Sądowi konkursowemu przewodniczy prezes Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie — prof. Kazimierz Sikorski, wiceprez wodniczącymi są: Eugeniusz Malinin (ZSRR) Eugene List (USA).

Głównym akcentem estrady jest popiersie patrona konkursu, przepasane białoczerwoną flagą, połączoną z zawieszonymi nad estradą

flagami innych krajów reprezentowanych na Konkursie.

Spiker zapowiada pierwszą pianistkę: przy steinwayu zasiada przedstawicielka Mongolii Gonczigsumia Erdeneimeg. Choć artystce nieobca jest atmosfera tego rodzaju rywalizacji (uczestniczyła w konkursach im. Czajkowskiego w Moskwie i im. Marguerite Long w Paryżu) sprawia wrażenie mocno zdemotwowanej.

Zegnana oklaskami pianistka schodzi z estrady, gdzie jej miejsce zajmuje Francuz — Jean-Gabriel Ferlan.

Przedpołudniowe eliminacje zamyka występ 19-letniej studentki moskiewskiego konserwatorium, laureatki międzynarodowego konkursu dla młodzieży „Koncertino-Praha” — Tatjana Fiedkiny. Młodzianka artystka była szczególnie gorąco oklaskiwana.

Spośród trójki pianistów występujących po południu, dwoje reprezentowało Stany Zjednoczone. — Yvonne Figueroa ma m. in. w swym dorobku laury zdobyte na Konkursie im. Schumanna w Zwickau (NRD), zaś Charles Foreman jest finalistą konkursu w Genewie.

Eliminacje pierwszego dnia IX Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego zakończyła węgierska pianistka, studentka budapeszteńskiej Akademii Muzycznej im. Liszta — Zsuzsa Garam.

Publiczność, jak zawsze pilnie śledząca rywalizację młodych dodaje im otuchy serdecznymi oklaskami.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Polska — Węgry 4:2

W rozegranym wczoraj, w Łodzi międzynarodowym spotkaniu piłkarskim, Polacy zwyciężyli Węgrów 4:2, do przerwy 3:1. Bramki dla Polaków uzyskali: Kmiecik w 13 min. Kasperczak w 17 min; Marks w 30 i 78 min; dla gości bramkę zdobył Nagay w 10 min. i Pusztai w 89 min. Sędziował Kopak (CSRS).

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Tomaszewski, Mowlik — Szymanowski (Polak), Żmuda, Ostafiński (Bulzacki), Wawrow-

ski, Kasperczak, (Lato), Bula Maszczyk, Marx, Szarmach, Kmiecik.

W ostatniej próbie przed meczem z Holandią polscy piłkarze zaprezentowali zadowalającą formę i zdecydowanie zwyciężyli Węgrów. Dobrze zagrały linie ofensywne, mimo absencji Deyny i Godochy. Szczególnie podobała się pierwsza połowa spotkania, gdy Polacy szybkimi atakami dezorganizowali obronę Węgrów. Nieco gorzej spisała się obrona dopuszczając przeciwników do kilku znakomych pozycji strzeleckich

wał 28-letni Tadeusz K. Wpadł on pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Zderzenie

GOSCIŃ. Pomiędzy Ramlem i Dębicą od samochodu

Sukcesy w pracy na morzu

(dokończenie ze str. 1)

się przygotowania do budowy bazy przeładunku zboża. W Gdyni przybyła nowa baza sprzętu zmechanizowanego. Tak więc przyspieszone tempo likwidacji dysproporcji jakie istniały między rozbudową floty a jej zapleczem lądowym.

Ostatnie dwa lata przyniosły w naszej flocie rekordowe zakupy statków. Np. szwedzka PZM, która wyrosła na jednego z największych armatorów w świecie, na progu obecnego 5-lecia liczyła zaledwie 102 jednostki o nośności 980 tys. ton, a obecnie ma ich 123, o tonażu przekraczającym 2,7 mln ton. Polska Żegluga Morska zaczęła eksploatować wielkie jednostki takie jak np. „Zawrat”, czy „Sokolica” o nośności po 145 tys. DWT.

Wyrazem zmian jakościowych w naszej flocie było również wprowadzenie do eksploatacji u armatora gdynińskiego — PLO statków — semikontenerowców, bar-kowców, promów. Do eksploatacji wprowadzono pierwszy polski prom samochodowo-

-kolejowy „Mikołaj Kopernik”. Nastąpił znaczny rozwój polskich połączeń promowych do portów Skandynawii.

Rozwój rybołówstwa morskigo po roku 1970 pozwala na zbliżenie się do granicy rocznych połowów sięgających 700 tys. ton ryb.

W przemyśle stoczniowym rozpoczęto produkcję wielu prototypowych jednostek takich np. jak masowce typu obo, roporodomasowce o nośności powyżej 100 tys. ton, statków typu roro czy też poszukiwanych w świecie jednostek do przewozu chemikaliów. Równocześnie podjęto rozbudowę i modernizację tego przemysłu kosztem ponad 3,5 mld zł.

Przewiduje się, że w br. obroty portowe wyniosą co najmniej 56 mln ton, produkcja okrętowa — 1 mln DWT, tonaż floty handlowej zwiększy się do 3,7 mln DWT (przepraszam) 31 mln ton towarów, a połowy morskie wzrosną do 706 tys. ton.

W przyjętym niedawno przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu

kompleksowym programie rozwoju gospodarki morskiej na lata 1976—80 oraz do 1990 roku założono dalszy znaczny postęp w poszczególnych dziedzinach pracy na morzu i wybrzeżu. Np. program dalszego rozwoju marynarki handlowej, której tonaż w roku 1980 ma wynieść około 8 mln DWT, przewiduje rozbudowę nowoczesnej floty zbiornikowców dla przewozu paliw płynnych, siarki i chemikaliów. Nastąpi też dalsza modernizacja floty linii regularnych przez wprowadzenie kolejnych, nowych typów statków specjalistycznych.

Przewiduje się że dostawy krajowego przemysłu okrętowego pokryją podstawowe nasze zapotrzebowanie na nowe statki. Będą to m. in. potężne masowce, a także supertrawlerzy rybne do 5 tys. ton oraz duże bazy rybackie.

W następnym pięcioletcu przewiduje się znaczną rozbudowę krajowego przemysłu remontu statków. W portach morskich ogólne obroty mają wzrosnąć w 1980 r. do ok. 100 mln ton, przy czym 18-krotnie zwiększy się ilość przeładowywanych paliw płynnych.



Milicja drogowa Komendy Stołecznej MO wzbogaciła się o cenny sprzęt. Jest nim śmigłowiec wyprodukowany przez WSK w Świdniku, a zakupiony dla milicji przez PZU. Helikopter został specjalnie wyposażony w kamerę, radiostację, niezatapialny fotel ratunkowy z dźwignią i inne nowoczesne urządzenia. Na zdjęciu: w czasie uroczystego przekazania śmigłowca warszawskiej milicji drogowej. Od lewej: płk M. Styczewski, przedstawiciel WSK Świdnik, Józef Lipiński, dyrektor PZU Józef Domagała i gen. brygady Antoni Frydel.

Nad wytycznymi na VII Zjazd WARTOŚCI WZBOGACAJĄCE

Trzeba było zaczynać wszystko od początku, budować od podstaw. Niejednokrotnie nie było czasu na wartościowanie potrzeb. Ponadto brakowało bazy dla powstających placówek i instytucji kulturalnych, ale powoływano je, bowiem partia — jak podkreślono to w Wytycznych na VII Zjazd — zawsze przywiązywała i przywiązuje wielką wagę do rozwoju kultury i jej roli w życiu narodu.

Kątem mieściła się Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Koszalinie. Nie lepiej zaczynał Bałtycki Teatr Dramatyczny, Koszalińska Orkiestra Symfoniczna czy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku. Minęły lata i oto w odrestaurowanych pomieszczeniach, z nowym zapleczem w Koszalinie i nowym gmachem w Słupsku działa Bałtycki Teatr Dramatyczny. Kapitałny remont siedziby teatru lalkowego umożliwił zespołowi i kierownictwu teatru „Tęcza” realizację przedstawień na wysokim poziomie artystycznym. Do nowych pomieszczeń przeniosła swoje zbiory Biblioteka Wojewódzka im. J. Lelewela. Przy ulicy Harcerskiej w Koszalinie znalazła swoją siedzibę Koszalińska Orkiestra Symfoniczna, dziś już Państwowa Filharmonia, która wykonuje — łącznie ze szkolnymi — ponad tysiąc koncertów rocznie. W pawilonie wystawowym przy ulicy Piastowskiej znalazło się pomieszczenie na działalność Biura Wystaw Artystycznych i Koszalińskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

To tylko nieliczne przykłady tego,

co w Koszalinie i Słupsku dokonano w ciągu ostatnich lat. W Wytycznych na VII Zjazd podkreśla się słusznie, że partia jest żywotnie zainteresowana w tym, aby twórcy kultury trafiali do coraz bogatszej duchowo i coraz bardziej wymagającej rzeszy czytelników, widzów, słuchaczy. Potwierdzają to



przykłady województw słupskiego i koszalińskiego. Poparcie władz partyjnych zyskiwały wszystkie inicjatywy, zmierzające do szerokiego upowszechnienia muzyki, malarstwa — a nawet szerzej: dzieł plastycznych, wreszcie dobrej piosenki.

Dlatego właśnie mogła rosnąć ranga Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku, Koszalińskiego Festiwalu Organowego, Kołobrzeskich Wieczorów Wiończelowych, trzech wiodących w ostatnich latach imprez muzycznych, które mają już swoje miejsce w krajowym kalendarzu imprez artystycznych. Stąd coroczne dotacje koszaliń-

skich władz wojewódzkich na tradycyjne już Międzynarodowe Spotkanie Artystów, Naukowców i Teoretyków Sztuki w Osiekach koło Koszalina, zapoczątkowujące szeroki ruch plenerowy w kraju. Dzięki temu rozszerzył się wielokrotnie krąg odbiorców Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu i polczyńskiego festiwalu, na którym prezentują swój dorobek wojskowe estrady.

I stąd też swoje miejsce w społeczeństwie koszalińskim i słupskim znalazli nasi pisarze. Poezja Marty Aluchny Emelianow, Czesława Kuriaty, Stanisława Misakowskiego, Tadeusza Pawłaka, Anatoliusza Jurenia; proza Zbysława Góreckiego, Zbigniewa Kiwki, Leszka Bakuly dociera od lat do czytelników, dzięki wydawnictwom książkowym, ale i poprzez bezpośrednie kontakty autorów z czytelnikami, którym służyły organizowane w ostatnich latach „październiki literackie”.

W Wytycznych na VII Zjazd partii czytamy: „Kultura, niesie wartości wzbogacające życie zbiorowości i jednostki ludzkiej, wpływa na ludzkie postawy wobec najważniejszych problemów społecznych i moralnych, kształtuje podstawowe dyspozycje umysłu i charakteru jednostki”. Jest to bardzo znamienne zdanie. Potwierdzenie wagi, jaką partia przywiązuje do rozwoju kultury i roli, jaką kultura odgrywa w życiu narodu. Fakty, nawet wycinkowe, z województw koszalińskiego i słupskiego, tylko to potwierdzają.

JOT

FUNDUSZ OCHRONY ZDROWIA

ZBIÓRKA NA FINISZU

KOSZALIN. Każdego roku nadchodzą wpłaty na konto Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Społeczna ofiarność nie maleje. Najlepiej świadcą o tym wyniki tegorocznej zbiórki. Mieszkańcy woj. koszalińskiego wywiązali się już ze swych deklaracji zbiorowych w 92 proc. W całości wykonali swe zobowiązania mieszkańcy rejonu Kołobrzegu, Drawska i miasta Koszalina.

Jak informuje sekretarz WK NFOZ, Irena Śródkowa, bardzo dobrze realizują swe zadania rolnicy woj. koszalińskiego. Przodują w zbiórce rolnicy z gmin: Wierzbno, Silnowo i Czaplinek. Znacznie przekroczyli pierwotne deklaracje rolnicy ze wsi Krosino, Godziszewo i Wielanów, w gminie Grzmiąca. Gmina ta wyróżnia się wysokością świadczeń na NFOZ, spośród 14 sołectw, 10 wykonało plany z nadwyżką. Obecnie zdecydowanie przodują w zbiórce rolnicy rejonu drawskiego, którzy z tegorocznych deklaracji wywiązali się już w 107 proc., gdy dla porównania, rolnicy rejonu świdwińskiego nie przekroczyli do tej pory bariery 25 proc.

Bardzo dobrze przebiega w tym roku zbiórka wśród mieszkańców Koszalina. Po raz pierwszy w trzyletniej historii NFOZ udało się tutaj spełnić zamierzenia przed terminem. Zapewne nie bez wpływu na efekty zbiórki, są inwestycje finansowane ze środków NFOZ. Jeszcze w tym roku ma być gotowy oddział dziecięcy przy Szpitalu Wojewódzkim. Rozpoczyna się też największą inwestycję w koszalińskiej służbie zdrowia — rozbudowę Szpitala Wojewódzkiego. W tym roku na pracę wstępne, przede wszystkim urzędnika komunalnego przeznaczono się 32 miliony złotych. W następnych latach przeznaczony się kilkaset milionów złotych, a więc więcej, niż przynosi zbiórka w województwie. (ew)

W POGONI ZA RYBĄ

Z DALEKIEJ PÓŁNOCY NA DALEKIE POŁUDNIE

Za kilka dni wyruszy z Gdyni pierwszy polski statek rybacki, udający się na wody Oceanu Indyjskiego. Będzie nim trawler-przetwórnia „Dalmoru” m/t „Vega”.

Daleki rejs zaplanowany jest na okres ok. roku. W zależności od osiągniętych rezultatów zostaną tam skierowane dalsze statki łowcze.

Warto przypomnieć, że jeszcze do niedawna prawie cała nasza dalekomorska flota rybacka połowiła na północno-zachodnim Atlantyku. Teraz gdyński „Dalmor” utrzymuje tam zaledwie kilka statków, Reszta znajduje się na Pacyfiku — w rejonie Peru i Kanady — oraz na Atlantyku południowo-wschodnim.

Coraz wyraźniej zaznaczająca się „przeprowadzka” floty z północy na południe stanie się prawdopodobnie jeszcze intensywniejsza po rejsie „Vegi”, i po następnej przygotowywanej obecnie wyprawie. Za miesiąc wyruszą w kierunku Antarktydy „Profesor Siedlecki” wraz z przemysłowym statkiem rybackim ze świnoujskiej „Odry”. M/t „Tazar”, prototypowa jednostka nowej serii, budowany przez Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni znajduje się w ostatniej fazie prac, wyposażeniowych. Celem wyprawy jest rozpoznanie zasobów kryla oraz opracowanie metod połowu i technologii przetwórstwa tego skorupiaka. „Profesor Siedlecki” prowadzić będzie na wodach subantarktycznych również badania służące rybołówstwu „klasycznemu”.

(PAP)

SKARBY... W JEZIORZE

Przez wiele wieków wśród ludności wsi Płowie — miejscowości słynnej z pogromu wojsk krzyżackich przez Władysława Łokietka — krąży legenda o wielkich skarbach ukrytych na dnie pobliskiego Jeziora Srebrnego.

Skarby te — zgodnie z ludowymi opowiadaniem — miał ukryć w jeziorze jeden z dowódców oddziału polskiego, właściciel okolicznych majątków.

Próby odszukania owych skarbow były podejmowane już kilkakrotnie. Wszystkie one wraz z ostatnią tego rodzaju próbą, przeprowadzoną przed dziesięcioma laty, kończyły się niepowodzeniem. Skarbow nie odnaleziono.

Obecnie podjęto nowe poszukiwania. Ich inicjatorem jest Klub Archeologii Podwodnej „Tryton” w Bydgoszczy oraz Muzeum Okręgowe we Włocławku. Zarówno organizatorzy tej interesującej wyprawy, jak i mieszkańcy Płowie są przekonani, że tym razem wyprawa po klejnoty zakończona zostanie powodzeniem. (PAP)



USTKA. Chociaż jesienne wiatry szarpią wodami Bałtyku, sezon żeglarski jeszcze trwa. Do usteckiego portu niedawno zawinął jacht s/y „Leonid Teliga”. (wir)
Fot. I. WOJTKIEWICZ

MILIARDER Z JELCZA

Korespondencja własna „GŁOSU POMORZA”

Gdy autokar zajeżdża pod bramę Jelczańskich Zakładów Samochodowych nie chce się wierzyć, że to już tu, że jesteśmy u miliardera. Przecież dopiero minęliśmy wiejskie opłotki i parę budynków w polu. Z brzegu widać tylko kilka przesłoniętych drzewami hal, zieleni, alejki, niski budynek administracyjny. Dopiero przy bliższym poznaniu miliardera okazuje się kolosem. Nikomu nie poleciłabym samotnej wycieczki po zakładzie, można się zgubić na tych kilku dziesięciu hektarach.

Wizyta w Jelczu wypadła parę dni po ogłoszeniu oficjalnego komunikatu o wieloletnim kontrakcie licencyjno-kooperacyjnym z austriacką firmą „Steyer-Daimler-Puch”. Na podstawie przekazanej dokumentacji Jelczańskie Zakłady Samochodowe będą produkować samochody o ładowności od 18 do 32 ton. Pozwoli to zaspokoić zapotrzebowanie gospodarki na ciężki sprzęt motoryzacyjny, umożliwi rozwój konteneryzacji przewożów oraz formowanie całych „pociągów drogowych”. W Jelczu podejmuje się produkcję samochodów o dużej ładowności w trzech podstawowych typach: ciągniki bala stowe, wywrotki i ciągniki siodłowe z naczeпами do przewożenia kontenerów. Ciągnik balastowy przystosowany będzie do holowania bardzo ciężkich przyczep z ładunkiem do stu ton! A wprowadzenie tej li-

cencji oznacza całkowite zmiany metod wytwarzania, nowe technologie.

Te wiadomości z pierwszej ręki, zapowiadające przełom w transporcie dadzą się porównać tylko z drugą ważną decyzją, wynikającą z uchwały VI Zjazdu a mówiącą o uruchomieniu produkcji nowoczesnego miejsca autobusu licencyjnego. Już rozpoczęły się przygotowania do nowej produkcji.

Ten wstęp, którym nas poczęstowano w „Jelczu”, najlepiej chyba określa dynamikę i rozmach inwestycyjny zakładu.

Niejedna fabryka chciałaby mieć takie perspektywy — słyszałam w halach „Jelcza”. Ale zaraz przypominano: zaczynałmy od niczego. Do pięćdziesiątych lat Jelcz był tylko wioską. Jeśli ktoś o niej słyszał, to tylko w powiązaniu z tragiczną historią, tu mieściła się bowiem filia obozu koncentracyjnego „Gross Rosen”. Niewielu więźniów, którzy budowali ten obiekt, będący częścią koncernu Kruppa, przeżyło oboz. Potem, po wojnie, mieściły się tu magazyny różnych hurtowni. Aż przyszedł rok 1952 i decyzja o powołaniu Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Z dzisiejszej perspektywy nazwa dość szumna, bo przez następnych siedem lat, raczej chudych, wszystko obracało się tutaj wokół remontów i dość prymitywnych konstrukcji własnych, bardzo krótkich serii nadwozi samo-

chodowych. Tylko starsi czytelnicy pamiętają produkowane tutaj „stonki” czyli zastępcze autobusy na podwoziu stara. Potem przyszły żubry aż Jelcz stał się potentatem — monopolistą w produkcji samochodów wysokiego tonażu, a także samochodów pożarniczych i warsztatowych, przez znaczonych również na eksport.

A Jelcz dzisiejszy? — Tegoroczna wartość produkcji wyniesie 6 miliardów złotych. Jego dynamiczny rozwój datuje się od stosunkowo niedawna, od 1972 roku. Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu, podjęto wtedy decyzję o modernizacji bazy wytwórczej zakładu.

„Berliet” interesujące nas chyba najbardziej niedługo pojawią się na ulicach Koszalina i Słupska. Ich montaż odbywa się jeszcze w starych obiektach. Większość, spośród 640, które opuściły tutejszą taśmę, powędrowała do Warszawy, trochę kursuje po Katowicach, kilkanaście otrzymała Szczecin i Wrocław. Najnowsza partia, już trzydrzwiowa (wprowadzono zmiany do francuskiej wersji) nosi nazwę PR-100. To w tej chwili tutejsza największa duma. Z różnych stron, na spotkanie z dyrektorem i aktywem, a potem w halach gospodarze podkreślają: „Berliet” jest teraz francuski tylko w 46 proc. Zmniejsza się import części i zespołów. Zakład przysposabia się do następnych większych serii. W drugiej połowie przyszłego roku ten licencyjny autobus ma być w większości oparty na zespołach polskich (do tychczas importowane silniki będzie dostarczał Mielec, a import kooperacyjny zmniejszy się do 6-9 proc. Docelowa wartość produkcji wyniesie 5 tys. autobusów rocznie, zamierza się ją osiągnąć w 1980 roku.

Dynamiczny rozwój bazy — nowe hale, technologie i licencje — to jeszcze nie

wszystko. Pozostaje problem załogi. Obecnie większość, bo 10 tys. osób dojeżdża tutaj codziennie z Wrocławia oddalonego o 28 km, z Olawy i okolicznych wsi. W sumie aż z 70 miejscowości. Zakładowymi autobusami dowozi się 6 tys. osób. Nawet nie biorąc pod uwagę olbrzymich kosztów z tym związanych — nie jest to dobra sytuacja dla zakładu pracującego na trzy zmiany. Jak w tym kontekście mówić o integracji załogi? Każdego roku odchodzi stąd i przychodzi tysiąc pracowników. Na taki luksus nie może sobie pozwolić nawet miliard. Hotele robotnicze o tysiącu miejsc są tylko półśrodkiem. Bo Jelcz jest w dalszym ciągu wsią, wprawdzie z potężnym zakładem, hotelami, kinem, domem kultury, oddziałem szpitalnym i sklepami, łącznie z pałacem „Wedla”. Wsią z Technikum Samochodowym i filią Politechniki. Stabilizację załogi może zapewnić tylko budownictwo mieszkaniowe, na miejscu, a nie jak dotąd w powiatowej Olawie. W tym roku więc buduje się tu 144 mieszkania a w następnym gotowych będzie dwieście. Myśli się o wielotysięcznym osiedlu.

Na drogę powrotną wzięłam zakładową gazetę. W ostatnim numerze korespondencja z Unieścia, w którym tego roku wypoczywało półtora tysiąca pracowników z Jelcza. Z urlopowych relacji warto przytoczyć tę dotyczącą rozbudowy ośrodka, z za miarem wydłużenia sezonu, wprowadzenia leczenia sanatoryjnego. „Głos Jelcza” donosi, że we wrześniu: „Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budowlane zaczyna tynkować budynki i dokończy uzupełniać „niedoróbki”. Cytuję ten fragment, bo warto chyba czasami wiedzieć jak nas widzą inni i czy w ogóle widzą.

EWA ŚWIETLIK

ZAMIAST REPORTAŻU KRYMINALNEGO

NAJWIĘKSZA SPRAWA W ŻYCIU

Notuję: w gminie nie ma wielkich praw. Notuję dalej: w gminie są wielkie sprawy. Nawet jeśli ktoś kurę sąładowi przetraci, dochodzi do wende-y. A to znów krowa wejdzie w koni-zyne sąsiada, a to na zabawie wie-kiej poróżnia się o rachunek... Ile trzeba roboty, a może raczej inwen-tyr tych właśnie szeregowych pracow-ników milicji, żeby te drobne sprawy nie urosły do problemów, nawet nie w skali gminy, a województwa, czy ca-ego kraju.

*

Koła gazika zaczęły buksować. Naj-pierw przednie, a potem tylne. Kie-owca jeszcze się szarpał przy skrzy-żnięciach, ale było oczywiste, że to koniec jazdy.

Wygramolił się w błoto, przykajając, żeby kierowca postarał się wydobyć sa-nochód. Usiłował iść poboczem. Udało się tylko kilkaset metrów. W poprzek-nej drodze kałuża. Czy już się przy-wyżycaili do ciemności. Jeszcze na kil-sadziesiąt metrów widzi odbite w wo-ździe iskiarki gwiazd.

Zimna woda wlewała się za cholewy autów. Był przecież listopad. Ale nie znuł chłodu. Ścierał z czoła kropelki, czuł jak kosała przywiera mu do pleców. Jeszcze kilometr, jeszcze kil-sadziesiąt metrów. Tak przebrnął siedmio-cilometrową trasę. Po to, żeby się przekonać, że sygnał o kłusowniku był fałszywy. Musiał jeszcze raz nocą prze-brnąć w błocie tę samą drogę. Czy to było na marne?

Nie miałem możliwości, żeby prze-leżeć grype, ale uchroniłem człowieka od podejrzeń. Od podejrzeń o kłusow-nictwo. Może to nie wiąże się bezpo-srednio z tematem — mówi dalej sier-żant, Edward Owiecki — ale chciałbym jeszcze podać charakterystyczny dla na-szej pracy przykład. Ze sławna dosta-ł się psa. Nowy na tym terenie. Ale od pierwszego dnia powinien mieć prze-cież jakiś autorytet. A jest akurat pil-na sprawa. Z pomu skradziono kilka rolek papy. Wiedzieliśmy, kto skradł i znaleźliśmy też adres pasera. Tylko nie było konkretnych dowodów, że to właś-nie ten człowiek ma u siebie skradzion-na papę. Tym razem pies wywiązał się z zadania. Zaskoczenie było absolutne. Paser, widząc jak pies bezzębnie tra-fił na jego ślad, przyznał się do wszyst-kiego. Sprawę mieliśmy z głowy.

Mówi się, że każdy żołnierz nosi w plecaku marszałkowską buławę. Analo-gicznie rzecz biorąc, można przypusz-czać, że każdy funkcjonariusz milicji marzy o wielkiej sprawie, zbrodni, afe-rze, przestępstwie. Wykryje sprawców, zbłądną się tłumy dziennikarzy po wy-wiady, na pierwszych stronach ukaza-się zdjęcia dzielnego milicjanta. Z Komendy Głównej nadesła listy pochwal-ne.

— Wielkie i małe sprawy, to rzecz-umowna. Miałem na przykład sprawę dość dużą. O tę aferę w cegielni cho-dziło. Konkretnie mówiąc, o pół milio-na złotych. Ciekawy był mechanizm przestępstwa. Zaczęło się od tego... Ale to wszyscy znają, pisało o tym. Inna sprawa — zastanawia się sierżant Edward Owiecki, komendant posterun-ku gminnego w Polanowie — to ten ni-by gwałt przed kilkoma laty.

Przyszła dziewczyna na posterunek i opowiadała: Jadąc ze szkoły wysiadła w pobliskiej miejscowości. Do domu musiała iść trzy kilometry przez las. Raptem wyszedł na polną drogę jakiś osobnik. Przyskoczył do niej, zakrył usta ręką i zaczął szarpać jej ubranie. Dziewczyna była rośła i silna. Wyrwa-ła się mężczyźnie. A nawet dała mu jeszcze po twarzy i uciekła. Nie zapa-miętała szczegółów jego twarzy, ale wzór czapki wrył jej się w pamięć. Zapytana, czy by go rozpoznała, odpow-iadziała twierdząco. I jeszcze jedno dodała, bardzo charakterystyczne, że miał jakąś wyjątkowo słabą prawą rękę. To nam wystarczyło. Po kilku go-dzinach znaleźliśmy przestępcę. Dostał cztery lata pozbawienia wolności za usiłowanie gwałtu. Była jeszcze jedna ciekawa sprawa...

— Ale sławy, ani orderów przez to nie zdobyliście — przerywam swojemu rozmówcy.

— Nie jesteśmy od wielkich spraw, redaktorze. Wykonujemy to, co zgodnie z przepisami powinniśmy zrobić. Właś-nie to, co należy do naszych obowiązk-ów.

— Żebyśmy się dobrze zrozumieli — mówi naczelnik Wydziału Prewencji KW MO w Koszalinie, ppłk. Tadeusz Czapla — pozwól sobie zwrócić uwa-gę na istotną chyba sprawę. Nie wiel-kie przestępstwa, rabunki czy gwałty dotyczą bezpośrednio życia każdego o-bywatela. Przecież to są sprawy, po-wiedzmy sobie szczerze, wskiego mar-ginesu. Natomiast najtrudniejsze są sprawy, czasem drobne, ale dotyczące każdego mieszkańca miast i wsi. Jak trudno je niekiedy rozwiązać. Społecz-ne ich znaczenie jest bardziej ważne. A nie rozwiązuje tych drobnych kłopot-ów genialny detektyw Columbo, tylko zwykły milicjant, o którym się właśnie nie pisze i nie mówi.

— Zastanawiam się właśnie — mówi sierżant Owiecki — że ta sprawa o gwałt, czy o pół miliona nadużyć, nie była tą najważniejszą w moim życiu. Kiedyś... Uścisłimy, rok temu, ran-kiem, przyszedł do posterunku rolnik. Powiedział, że go pobito i odebrano mu w nocy torbę. Nie potrafił opisać prze-stępcy, bo to było po ciemku. Poszliś-my na miejsce zdarzenia. Kilkadziesiąt metrów dalej leżała torba. W pobliżu jakaś czapka. Nie było to nakrycie gł-o-wy poszkodowanego. Po tym śladzie do-

szliśmy do przestępcy. Na co się poła-komili? Szukał pieniędzy, a w torbie znalazł zwykłą bułkę, przeznaczoną na kolację. Powie ktoś, że żadna sprawa. Ale proszę sobie wyobrazić reakcję te-go człowieka. Przekonał się, że dla mi-licji nie ma spraw ważnych i nieważ-nych.

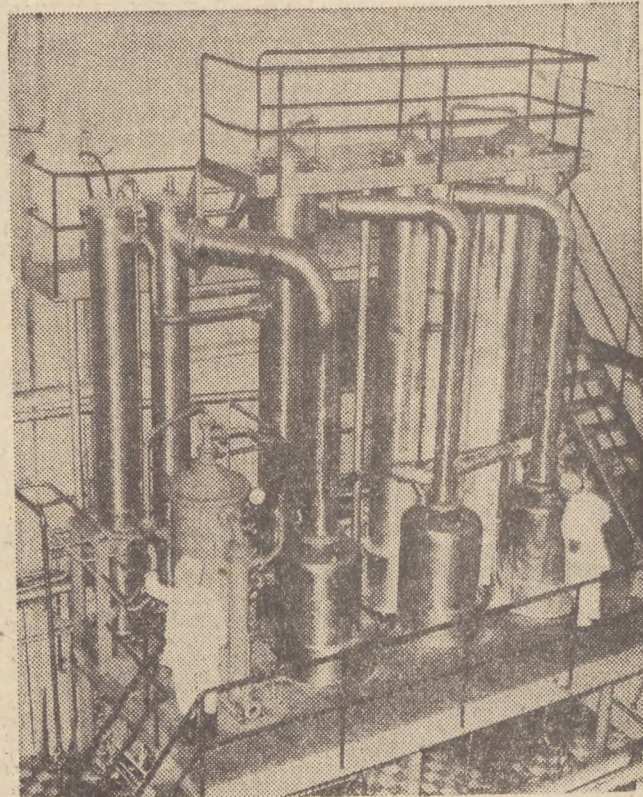
— Ale każdy z pracowników milicji jest także zwykłym człowiekiem, ma własne kłopoty i przeżywa także roz-terki zawodowe.

— To prawda. Może podam charakte-rystyczny przykład. Przyjeżdżają z wy-rokiem sądowym, żeby jedno z mał-żeństw pozbawić praw rodzicielskich. Jako osoba urzędowa asystuje przy tej niezbyt miłej sprawie. Wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Po kilku mie-siącach rodzice zgłaszają do sądu odwo-lanie. Już nie piją, przechowują dla dzieci zarobione pieniądze. Przyjeżdża kurator. Wspólnie sprawdzamy sytu-ację. Wszystko w porządku. Ale ja znam tych ludzi i nie wierzę, żeby to dłużej potrwało. Muszę jednak poświad-czyć stan faktyczny. Po to, żeby po kil-ku miesiącach wystosować wniosek o ponowne pozbawienie praw rodziciel-skich. To jedna z wielu drażliwych spraw, bo dotyczy układów rodzinnych. Większość mieszkańców gminy przy-chodzi nam z pomocą, oczywiście nie wszyscy, pozostaje jeszcze ten margi-nes.

Tak się, niestety, zdarza, że część oby-wateli naszego społeczeństwa ma do milicji stosunek ambiwalentny. Kiedy ktoś z takich ludzi spotka patrol na uli-cy w biały dzień, to zaraz sili się na uwagi: teraz to ich pełno, bo muszą plan obchodów odrobić. Natomiast nocą, przechodząc przez ciemny park, kie-dy w krzakach wrzaski jakiś chuligan i zobacz na alejce chłopców w stalo-wych mundurach, wydają się oni nie-mal członkami rodziny. Ci ludzie nie pamiętają wówczas, że milicjanci peł-nią tę swoją służbę i w dzień, i w no-cy. Że w dzień także są potrzebni, na-wet bardziej.

— Wielkie przestępstwa zdarzają się u nas rzadko — rozważa naczelnik Czapla. — Największą satysfakcją dla milicjanta jest fakt, że załagodził naj-drażliwszą sprawę. Odnajdzie zagubio-ny portfel, doprowadzi do domu zagi-nione dziecko, wyjaśni, że krowa tylko przez przypadek weszła w szkodę. Na-sza służba nie polega na tym, żeby wy-szukiwać winnych i prowadzić ich przed kolegium albo do sądu. Dążymy do tego, żeby ludzie byli sobie przy-jaciółkami. A można to osiągnąć tylko przez ugodę zwaśnionych. Że stosuje-my też mandaty? Ale to tylko w sto-sunku do wyjątkowo opornych. I chy-ba oczywiście, że nie na tym polega na-sza działalność.

ANTONI KIELCZEWSKI



Poza różnorodnymi wyrobami galanterii mleczarskiej szcze-cinecka Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska jest również zna-nym producentem „MlekoPanu H” — znakomitej karmy dla cieląt ze sproszkowanego chudego mleka wzbogaconego wita-minami. W karmę tę zaopatruje się rolnictwo całego wybrzeża. Roczna produkcja wynosi ok. 2300 ton.

Dla uczczenia VII Zjazdu PZPR załoga szczecińskiej mle-czarni zobowiązała się wyprodukować poza planem 15 ton sera kortowskiego i 50 ton kazeinianu sodu.

Na zdjęciach: górnym — hala prosięwni mleka, dolnym — butelkowanie mleka. (hz)

Fot. JERZY PATAN



▲ NOWA MAPA RÓWNIEŻ W TELEKOMUNIKACJI ▲ BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIA W KAŻDEJ GMINIE ▲ DALSZY ROZWÓJ AUTOMATYZACJI

Łączność bliżej potrzeb

KOSZALIN, SŁUPSK. Reor-ganizacja przeprowadzona w strukturze pocztowo-teleko-munikacyjnej dopasowała ją ściśle do nowej mapy admini-stracyjnej kraju. W Koszali-nie i Słupsku istnieją obec-nie wojewódzkie urzędy tele-komunikacji, które — podob-nie jak niedawno powołane wojewódzkie urzędy poczt-y — podlegają okręgowej dy-rekcji szczecińskiej, obejmu-jącej swym zasięgiem trzy województwa. WUT w Ko-szalinie, z kilkoma komórka-mi organizacyjnymi zlokaliz-owanymi w Szczecinku (w miejsce dotychczasowego ur-zędu rejonowego), dysponu-je urzędami telekomunikacy-jnymi w Kołobrzegu, Białogor-dzie, Świdwinie, Drawsku i Szczecinku. WUT w Słupsku ma swoje podległe jednostki w Bytowie, Miastku, Człuch-o-wie, Stawnie i Lęborku.

Pilnym zadaniem telekomu-nikacji w obu województ-wach jest obecnie ułatwie-nie zarządzania przez uspraw-nienie łączności pomiędzy ośrodkami gminnymi i miej-skimi a wojewódzkimi. In-stalowana aktualnie sieć te-

lefoniczna zapewni bezpośred-nie połączenia typu gmina—województwo, w przyszłości — po zastosowaniu odpow-iadnych łącz — umożliwi np. wojewodom organizowa-nie wspólnych konferencji z naczelnikami gmin i miasteczek. Do końca listo-pada łączność taką otrzyma-ją wszystkie gminy w woj. koszalińskim, w tym roku zamierza się również sfinali-zować te prace w woj. słup-skim. Równocześnie instalu-je się w gminach i miaste-czkach dalekopisy. W urzą-dzenia te, dostępne dla lic-znych użytkowników, wyposa-ża się urzędy pocztowe w ośrodkach gminnych. W tym roku do krajowej sieci telek-sowej włączono już Dobrzy-cę, Polczyn Zdrój, Barwice, Karlino, Bobolice, Czaplinek, Tychowo, Świeszyń, Gości-no i Darłowo w woj. ko-szalińskim oraz Debnice Ka-szubską, Główny, Potęgo-wo, Przechlewo, Czarne, De-brzno, Koczał, Kobylnicę i Ustkę (urząd miejski) w woj. słupskim. Jeszcze w tym ro-ku dalekopisy otrzyma kilka kolejnych gmin i miaste-

czek (Biały Bór, Dygowo, Silnowo, Złocieniec, w woj. koszalińskim; Leba, Czarna Dąbrówka, Studzienice w woj. słupskim), do połowy przyszłego roku zainstaluje się je w pozostałych gmi-nach.

W obu województwach na-stąpi dalsza sukcesywna au-tomatyzacja połączeń w ru-chu międzymiastowym. Ko-szalin, dysponujący już dość bogatym zestawem nume-rów kierunkowych, otrzyma w najbliższych miesiącach automatyczną łączność z Po-znanem. W obrębie woje-wództwa koszalińskiego jesz-cze w tym roku obustronne połączenia automatyczne bę-dzie można uzyskać w rela-cji Koszalin—Drawsko, no-we centrale automatyczne — usprawniające łączność międzymiastową — otrzyma-ją Złocieniec (jeszcze w tym ro-ku), Czaplinek i Polczyn Zdrój (z początkiem roku przyszłego); do roku 1980 przewiduje się całkowitą wy-mianę starych, ręcznych cen-trali miejskich. W woj. słup-skim również najbliższe mie-sięce i lata przyniosą roz-

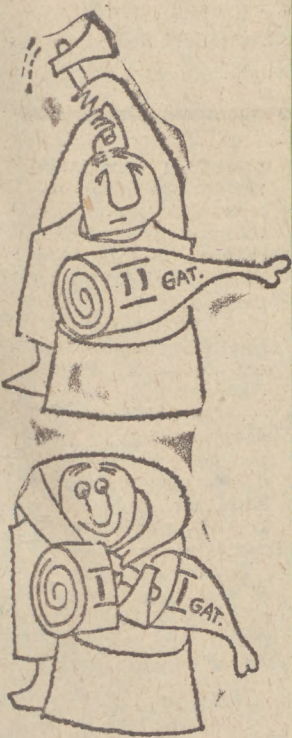
szerzenie łączności między-miastowej. Przed kilku mie-siącami Słupsk otrzymał bez-pośrednią łączność z Warsza-wą, w tym roku obustron-ne automatyczne połączenia uzyska jeszcze z Miastkiem i Bytowie. W najbliższych miesiącach oddana zostanie do użytku nowa centrala te-lefoniczna w Uście, w przy-szłym roku — w Lęborku. Oba te miasta uzyskają au-tomatyczną łączność ze Słup-skiem oraz miastami osiąga-lymi w ruchu automatycz-nym przez Słupsk. Na rok 1977 planuje się automatyz-a-cję połączeń między Słup-skiem i Człuchowem, w Głównych i Potęgowie przystąpiono do wymiany przestarzałych centrality ręcz-nych na automatyczne.

Dzięki nowym inwesty-cjom więcej urzędów poczt-o-telekomunikacyjnych u-ży-ska automaty wrzutowo-strefowe. Dotyczy to w szczególności zatłoczonych la-tem miejscowości nadmors-kich, gdzie sprostanie nasi-lonym usługom telekomu-nikacyjnym staje się dotkli-wym problemem. Urządze-nia takie, rozwiązujące w znacznym stopniu dotychc-za swoje kłopoty, pojawiły się już w Kołobrzegu, Dźwirzynie, Ustroniu Morskim, Sarbinowie, Mielnie i Uście, do przyszłego sezonu zamierza się w nie wyposażać placów-

ki w Łazach, Jarosławcu, Rowach i Lebie.

Radykalnej poprawy łącz-ności międzymiastowej na-leży oczekiwać po oddaniu do użytku tzw. wojewódz-kich centrów telekomunika-cyjnych w Koszalinie i Słup-sku. Centrum koszalińskie, którego budowę już rozpo-częto, zostanie przekazane do eksploatacji pod koniec następnej 5-latk. Również na najbliższą 5-latkę planu-je się podobną inwestycję w Słupsku.

Ważnym zadaniem teleko-munikacji jest dalszy roz-wój sieci abonenckiej. W Koszalinie, gdzie przed dożytkowym, przybyło 400 nowych numerów, które roz-dysponowano już pomiędzy wielu chętnych; przysto-wano też w ramach tego-rocznych prac instalacje dla nowych osiedli mieszkani-owych. Kolejną rozbudowę centrality (o 1000 numerów) za-kłada się w roku 1977. W Słupsku, w związku z powo-laniem wielu instytucji wo-jewódzkich, potrzeba szyb-kiej rozbudowy sieci telefo-nicznej dała znać o sobie ze zdwojoną siłą. Już wkrót-ce rozpoczęta zostanie tam budowa pokaźnej centrality na osiedlu Zatorze o pojem-ności 3 tysięcy numerów. Oddanie tej pilnej inwesty-cji do użytku przewiduje się za 3—4 lata, (woj)



Rys. „Eulenspiegel”

O CHOPINOWSKI LAUR

AKORDY POLSKIEGO FORTEPIANU

„Chopin jest przedmiotem miłości wielu narodów świata, jest łącznikiem między narodami. Na tym polega wielkie znaczenie sztuki Chopina, na tym polega wielka rola sztuki w ogóle, sztuki — najsłabszego łącznika pomiędzy wszystkimi ludźmi ziemskiego globu”.

Te, jakże głęboko trafne słowa wygłosił w 1955 roku Jarosław Iwaszkiewicz, otwierając V Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w odbudowanym po wojennych zniszczeniach gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Chopin jest tym Polakiem, którego nazwisko i twórczość zna cały świat, ale też był czas, gdy jego dzieła i biografia tkwiły w otoczce cliwowej legendy firmowanej sztyłem zle poczywanego romantyzmu. Chopin był romantykiem, jeśli uwzględnić ogólny klimat ideowy jego epoki, natomiast włączanie jego przebogatej twórczości w ciasne ramy stylu było poważnym błędem.

Mysł zorganizowania konkursu jego imienia, imprezy, której celem byłoby krzewienie w świecie pianistycznym najlepszych tradycji wykonywania dzieł Chopina zrodziła się w Polsce na kilkanaście lat przed wybuchem ostatniej wojny. Inicjatorem był polski pianista, pedagog, i działacz muzyczny, wielki miłośnik i znawca muzyki Chopina prof. Jerzy Żurawlew. Dzięki jego pasji i uporowi w roku 1927 Warszawa — miasto Chopina — po raz pierwszy stała się widownią wielkiej pianistycznej rywalizacji 28 przedstawicieli z ośmiu krajów. Triumfatorami pierwszego konkursu byli pianiści polscy i radzieccy, pierwszą nagrodę zdobył dwudziestolatek wówczas Lew Oborin. Drugi konkurs, z roku 1932, stał się potwierdzeniem faktu, jak żywa jest muzyka Chopina i jak potrzebne jest to forum pianistycznej wymiany zdań na jej temat. Od tego konkursu, w którym uczestniczyło już 89 pianistów z 18 krajów, liczba krajów i uczestników zaczęła systematycznie wzrastać, by w tego rocznym, już dziewiątym z kolei, osiągnąć liczbę 120 artystów z 29 krajów. Zdumiewający jest zasięg geograficzny

tej imprezy, będącej jedną z najbardziej znanych i najpoważniejszych na świecie. Zjeżdżają do Warszawy chopiniści z obu Ameryk, Azji, Afryki, Australii, różniący się kolorem skóry, a zjednoczeni miłością dla sztuki wielkiego geniusza fortepianu. Tu, w atmosferze gorącej rywalizacji nawiązują przyjaźnie, ugruntowują swą wiedzę o Chopinie, odkrywają dla siebie nowe możliwości tkwiące w jego muzyce. Konkurs zdobywa tej wspaniałej muzyce nowych wyznawców nie tylko w Polsce, ale i dzięki doskonałości środków przekazu, na całym świecie. I jak to dobrać, że jesteśmy świadkami chwalebnej dążności do tego, by ukazywać wielkie dzieła muzyczne przeszłości w postaci możliwie czystej, wolnej od subiektywnych naleciałości, dążności niekrepującej przecież w niczym szczerości wypowiedzi ani fantazji współtwórczego wykonawstwa utalentowanych artystów. Konkursy chopinowskie wyłoniły i odkryły już światu talenty tej miary co Lew Oborin, Stanisław Szpilowski, Grigorij Ginzburg, Imre Ungar, Jakow Zak, Roza Tamarkina, Witold Małcużyński, Bella Dawidowicz, Halina Czerny-Stefańska, Barbara Hesse-Bukowska, Georgij Murawlow, Jewgienij Malinin, Wiktor Mierzanow, Adam Harasiewicz, Bernard Ringelissen, Maurizio Pollini, Irina Zaricka, Martha Argerich, Arturo Moreira-Lima, Edward Auer, Garrick Ohlsson, Piotr Paleczny. Nie to jest jednak najważniejsze kto zbiera laury — pianista polski, radziecki, japoński czy brazylijski, choć przecież pasjonującą sprawą jest zmienność tych barw narodowych, lecz to, jakim szeroko skrzydłym ptakiem jest muzyka nawet tak ściśle związana z wątkiem melodycznym narodowym jak chopinowska, jak daleko potrafi dotrzeć i jaką potężną siłą jednoczącą, humanizującą w sobie zawiera.

ALDONA GRABARCZYK

NOWY ROK
W STUDIUM
OŚWIATY
I KULTURY
DOROSŁYCH

KOSZALIN, SŁUPSK. Za inauguracją nowego roku szkolnego w Państwowym Zaoceńnym Studium Oświaty i Kultury Dorosłych, które od wielu lat przygotowuje pracowników placówek kulturalnych, doskonaląc ich wiedzę i praktyczne zawodowe umiejętności. W koszalińskim ośrodku dydaktycznym Studium dyplomy absolwentów otrzymały w tym roku 24 osoby, na nowy rok trwającej pięć semestrów nauki przyjęło około 50 kandydatów.

Nowych słuchaczy obowiązująca będzie zreformowany program, w którym więcej uwagi poświęcono na zagadnienia praktyczne. M.in. wprowadzono w tym roku kilka nowych przedmiotów, obejmujących takie dziedziny wiedzy jak nauki polityczne i społeczne, historie kultury i polityki kulturalnej, organizacje turystyki, środki masowego komunikowania w pracy kulturalnej, teorie naukowej organizacji pracy. Wśród zajęć o charakterze zawodowym znalazła się m.in. nauka pieśni i piosenek, organizacja gier i zabaw, tańce ludowe, obsługa aparatu filmowego, Udoskonalenia programowe powinny w większym stopniu sprzyjać podnoszeniu fachowych kwalifikacji kadr kulturalnych.

(woj)



SŁUPSK. W salonie wystawowym słupskiego Biura Wystaw Artystycznych otwarto wystawę rzeźby, malarstwa i rysunku, będących dziełami słowackiej grupy artystycznej z Trenčyna nad Wagiem. Celem wystawy, zorganizowanej staraniem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku oraz miejscowego, niedawno powstałego BWA — jest pokazanie twórczości artystów plastyków z Trenčyna, jednego z najbardziej prężnych ośrodków działalności artystycznej u naszych południowych sąsiadów.

Na zdjęciu — fragment pokazu w słupskiej „Baszcie Obrońnej”: praca Józefa Fizela, zatytułowana „Kwiat”, wykonana z metalu metodą spawania. (wir)

Fot. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

FABRYKA POWIEŚCI

Panuje przekonanie, że utwór literacki nie może być dziełem kolektywu, lecz wyłącznie jednej osoby. Wyjątkiem są „powieści-rzeki”, których każdy rozdział pisze ktoś inny. W literaturze rosyjskiej największy zespół autorów tworzyli Aleksiej Tołstoj wraz z trzema braćmi Zemużnikowami, piszący pod pseudonimem Koźma Prutkow. Słynny tandem pisarski — to Ilf i Pietrow. Czy może jednak istnieć fabryka powieści?

Zakład taki prosperował, i to dobrze, 60 lat temu w Nowym Jorku. Donosiła o tym wychodząca wówczas w Petersburgu gazeta „20 wiek”. Fabryka zatrudniała ok. 100 osób.

A oto jak wyglądał proces technologiczny seryjnej produkcji powieści, noweli i opowiadań. Na dużej sali 30 pań i panien z wyższym wykształceniem, na etatach lektorek, przeglądało czasopisma z całego świata wybierając ciekawe wydarzenia, opisy przyrody, interesujące zwyczaje itp. Plon swych poszukiwań przekazywały następnie trzem specjalistom wyższego stopnia, którzy dokonywali selekcji otrzymanego materiału. Tak przygotowany materiał kierowano następnie do trzech innych redaktorek, które sporządzały z niego konspekty przyszłych utworów. Konspekty otrzymywał szef przedsiębiorstwa, który rozsyłał je do współpracujących z fabryką 200 redaktorów. Do konspektu dołączano pismo tej mniej więcej treści: „Z nadesłanego materiału proszę napisać opowiadanie o objętości 50 stron maszynopisu, który powinien być nam dostarczony w ciągu miesiąca. Z chwilą otrzymania gotowego utworu wyślemy panu czek na umówioną sumę”.

Oto i cała retrorecepta na bestseller! Jakież to było proste... (PAP)

LITERACKI
PAŹDZIERNIK

SŁUPSK. Dzisiaj, spotkaniem z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych woj. słupskiego, po raz pierwszy w Słupsku zostanie zainaugurowana impreza pn. „Październik Literacki 1975”. Cykl spotkań literatów Słupskiego Wybrzeża ze społeczeństwem, czytelnikami oraz gospodarzami województwa, będzie miał szczerze goły charakter. Wraz z inauguracją literackiego października, rozpoczyna się obchody 10-lecia istnienia zorganizowanego środowiska literatów na Pomorzu Słupskiem, a także jubileusz 10-lecia istnienia Oddziału Związku Literatów Polskich w Koszalinie.

Po spotkaniu z przedstawicielami władz woj. słupskiego, literaci wezmą udział w zwiedzaniu słupskich zakładów pracy oraz będą uczestniczyć w tradycyjnej, „biesiadzie literackiej”. (wir)

JEDENASTOLETNIA
KOMPOZYTORKA

W Moskiewskim Instytucie Muzyczno-Pedagogicznym uczy się 11-letnia kompozytorka Tania Kuindzi. Przed pięcioma laty przeprowadziła ją tutaj babcia Olga Pietrowna Berg — na uczycielkę muzyki. Stwierdziła bowiem u dziewczynki absolutny słuch i duże zdolności kompozytorskie.

W dorobku kompozytorskim dziewczynki znajduje się 50 piosenek. Mała każdego dnia przez 4 godziny pracuje nad nowymi utworami. (PAP)

EKSPOZYCJA SKARBÓW
KULTURY POLSKIEJ

KOSZALIN. Zasoby Biblioteki Narodowej w Warszawie liczą ok. 3 mln pozycji. Najcenniejszą ich część stanowią średniowieczne rękopisy inkunabuły, rzadkie starodruki, muzykalnia, rękopisy najsłynniejszych pisarzy i poetów.

Dzięki wystawie objazdowej, zorganizowanej przez Bibliotekę Narodową, mieszkańcy Koszalina mają obecnie niecodzienną okazję obejrzenia niewielkiej, lecz najcenniejszej części tych prawdziwych skarbów naszej kultury. Wystawa pod nazwą „Skarby kultury polskiej w zbiorach Biblioteki Narodowej” od ubiegłego tygodnia gości w jednej z sal Biblioteki Wojewódzkiej.

Ekspozycję obejmującą 101 eksponatów otwiera najwcześniejszy z zachowanych w Polsce zabytków rękopiśmiennych tzw. „Sakramentarz” z Tyńca, bogato zdobiony, napisany złotem na pergaminie przed rokiem 1060.

Wśród innych eksponatów obejrzyć można najstarszy zabytek prozy polskiej „Ka-

zania świętokrzyskie” — odpis z XIV w., a dalej w tym samym wieku sporządzoną kopię „Kroniki” Galla-Anonima. Z nowszych zaś rękopisów — pochodzący z XVII stulecia odpis „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska (oryginał nie zachował się).

Obok najstarszych zabytków języka polskiego znajdują się także unikalne starodruki, a wśród nich pierwsze wydania dzieł Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego i Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Na wystawie pokazano także dzieła, które wyszły spod pióra naszych najwybitniejszych twórców narodowej kultury — Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Norwida, Sienkiewicza, Żeromskiego i in.

Ta jedyna w swoim rodzaju wędrująca wystawa zorganizowana z myślą o udostępnieniu szerokim rzeszom społeczeństwa klejnotów naszej kultury adresowana jest przede wszystkim do młodzieży szkolnej. (WBU).

Już dawno nie mieliśmy na ekranach tytuł polskich filmów jednocześnie. Otóż na 11 obrazów aż 5 jest krajowej produkcji. Przede wszystkim zobaczymy „Noce i dnie” I cz., czyli „Bogumił i Barbara”. Film ten był zapowiadany na wrzesień, ale był pokazany tylko podczas dożynek w koszańskim amfiteatrze. Przypominam jedynie, że jego reżyserem jest Jerzy Antczak, a w rolach głównych występują: Jadwiga Barańska i Jerzy Biczyski.

Poza tym czekają nas jeszcze dwie ekranizacje znanych powieści. Według „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego reżyser Włodzimierz Haupe nakręcił „Doktora Judy”. W tytułowej roli występuje Jan Englert, a Joasię gra Anna Néhrebecka. Natomiast reżyser Janusz Majewski zekranizował „Zakłętą rewir” Henryka Worcella. Film powstał w koprodukcji polsko-czechosłowackiej. W

głównej roli debiutuje absolwent warszawskiej PWST — Marek Kondrat.

Film „W te dni przedwiosenne” jest autorstwa znanej spółki: reżysera Andrzeja Konica i scenarzysty Zbigniewa Saffjana, którzy przed laty kreśli „Stawkę większą niż życie”. Ich nowy obraz przynosi propozycję innego spojrzenia na wojenne losy polskich żołnierzy. Przedstawiając wojenną drogę oficera LWP, autorzy sięgają do jego ideowego rodowodu, do gorzkich doświadczeń i przeżyć przedwojennych.

„Wieczne pretensje”, autorski film Grzegorza Królikiewicza, przeznaczony jest dla DKF i kin dyskusyjnych. Akcja rozgrywa się współcześnie. Przedstawiając losy dwóch kolegów,

Królikiewicz skłania widza do zadumy nad własnym życiem.

Na ekranach będą także dwa filmy, które prezentowane były na tegorocznych „Konfrontacjach” w Warszawie. Pierwszy z nich to znakomita „Kalina czerwona”, którą omawialiśmy w recenzji. Drugi film nazywa się „Strach zżerać duszę” wyprodukowany został w RFN przez bardzo pracowitego reżysera Rainera Wernera Fassbindera. Obraz ten otrzymał nagrodę FIPRESCI (ex aequo) na XXVII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes w 1974 roku. „Strach zżerać duszę” jest historią niekonwencjonalnego związku starzejacej się Niemki i najemnego robotnika z Maroka. Scenariusz tego obrazu oparł

Fassbinder na autentycznym wydarzeniu.

Prawdziwa historia legła również u podstaw scenariusza filmu amerykańskiej produkcji „Sugarland Express”. Stał się on jednym z najgłośniejszych wydarzeń sezonu filmowego w USA, a na ubiegłorocznym festiwalu w Cannes otrzymał nagrodę za scenariusz. Ten sensacyjny film o rodzicach pragnących odzyskać swe dziecko, zawiera przenikliwe obserwacje społeczne, dając obraz współczesnej Ameryki zastanawiający i gorzki.

Dzieje postaci, która naprawdę istniała w latach dwudziestych XIX wieku opowiada film amerykański „Sędzia z Teksasu” reżyserii Johna Hustona. Tytułowy sędzia Roy istniał na-

prawdę i sprawował samowładztwo w małym teksaskim miasteczku od wczesnych lat osiemdziesiątych aż do śmierci w 1902 r. W głównej roli występuje znakomity aktor Paul Newman, partneruje mu Jacqueline Bisset, a w epizodycznej roli występuje Ava Gardner.

„Filip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” przedstawia perypetie słynnych w latach dwudziestych i trzydziestych komików. Do oglądania tej komedii chyba nie trzeba specjalnie zachęcać widzów. Jedynym obrazem dla dzieci jest jugosłowiański „Kapitan Mikula Mały”. Film ten utrzymany jest w konwencji przygodowej jego akcja rozgrywa się podczas wojny na wybrzeżu Dalmacji. Trójka chłopów bierze udział w brawurowej akcji ratowania mieszkańców wsi, zagrożonej pacyfikacją.

Wszystkie przedstawione filmy ubiegają się o miano „filmu października”. (kon)

FILMOWE PREMIERY

SPRZEDAŻ

SAMOCOD wartburg 353 — sprzedam. Sławno, tel. 38-53, od godz. 17-19. Gp-6492

ZUKA skrzyniowego sprzedam lub zamienię na samochód osobowy, małopłatowy, cena przystępna. Gajda, 76-038 Dobrzyca 117/11. G-6525

OKAZYJNIE sprzedam motocykl WFM 150, o małym przebiegu. Koszalin, ul. Żeromskiego 12. G-6526

KOMPLET stołowy, wysoki pokłask — sprzedam. Koszalin, ul. Zwycięstwa 212, od godz. 16. G-6537

DOJARKE alfa-laval dwukonwiewa — sprzedam. Wiadomość: Koszalin, tel. 253-09, do godz. 15. G-6538

NUTRIE i motocykl jawa 250 — sprzedam. Koszalin, Chełmonek 17, Pajęczkowski. G-6524

SPRZEDAM lub wydzierżawię gospodarstwo rolne (PKS, szkoła na miejscu). Ziolkowska, 78-443 Kluczewo. Gp-6490-0

ZAMIANY

KRAKÓW, M-3 spółdzielcze w Krakowie — Nowej Hucie zamienię na równorzędne w Koszalinie. Wiadomość: Kolański, Sarzyno 22, 75-016 Koszalin. G-6528

2 POKOJE z kuchnią, łazienką, wspólny przedpokój, kwaterunkowe — nowe budownictwo w Bydgoszczy zamienię na podobne w Koszalinie. Oferty: pod nr 6530. G-6530

DOMEK jednorodzinny „błędziak” z ogrodem w Koszalinie zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. G-6565

MIESZKANIE 3-pokojowe w nowym budownictwie, centrum Głiwic zamienię na podobne w Koszalinie. Oferty kierować: Koszalin, Biuro Ogłoszeń pod nr 6569. G-6569

ZAMIANIE mieszkanie spółdzielcze M-2 w Przemyśle, na podobne w Koszalinie. Wiadomość: Danuta Mikulka, Karłino, tel. 225. Godz. 18-20. G-6481-0

RÓŻNE

DUŻY ciągnik w dobrym stanie kupię lub zamienię na C-330. Oferty kierować: Koszalin, Biuro Ogłoszeń pod nr 6567. G-6567

PONY PeKaO — kupię. Koszalin, ul. Gwardii Ludowej 5/1. G-6533

ZATRUDNIĘ natychmiast pracownicę do piwiarni. Józefa Rzepka, Koszalin, ul. Szpitalna 1. G-6527

ZATRUDNIĘ fryzjerkę damską. Szymańska, Koszalin, ul. Morska 38, tel. 225-20. G-6529-0

ZATRUDNIĘ elektryków. Michał Bogdanow, Koszalin, ul. Kasprza 8/16, tel. 322-56. G-6531-0

PRZYJME pracownicę z umiejętnością szycia na maszynie. Pracownia Modniarska, Koszalin, ul. Kaszubska 3, Zasadińska. G-6516-0

MAGISTER udziela korepetycji z matematyki. Koszalin, telefon 220-25, wewn. 6, godz. 8-14. Tausz. G-6532

KURSY języków — rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego szwedzkiego, francuskiego — prowadzi specjalistyczna Spółdzielnia Pracy „Lingwista” w Warszawie — stacjonarnie (wieczorem), zaocznie (niedzielną) — grupy początkujących, zaawansowanych, dla uczniów, studentów i pracujących (również w zakładach pracy). Ośrodki nauczania: Koszalin, Słupsk, Szczecinek, Lębork, Wałcz, Białogard, Sławno. Zgłoszenia kierować: „Oświata” Koszalin, ul. Jana z Kolna 18, tel. 250-35. K-2739-0

MALŻENSTWO poszukuje pokoju z kuchnią i łazienką w Koszalinie na okres 1 roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-6568

WYPOCZYNEK I PRAWO JAZDY

**ZARZĄD OKRĘGU
FUNDUSZU WZASÓW
PRACOWNICZYCH**

w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 139
tel. 258-58

organizuje

w dniach 4-24 XI 75 r. i 26 XI do 16 XII 1975 r.

w DW FWP „Jutrzenka” w Mielenie k/Koszalin

3-tygodniowy pobyt na wczasach

połączony z uczestnictwem w kursie na prawo jazdy kat AB.

Koszt skierowania wczasowego wraz z opłatą za kurs wynosi 5.760 zł.

Sprzedaż skierowań według kolejności zgłoszeń.

K-2732-0

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA
PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
„ELEKTRO-METAL”**

w KOSZALINIE, ul. Poprzeczna 4/6

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na wykonanie robót murarsko-betonarskich pawilonu przy ul. Pawła Findera 46 w Koszalinie. Wartość robót określa się na kwotę ca 100.000 zł. Termin wykonania robót do 15 XI 75 r. Oferty prosimy składać pod naszym adresem do 13 X 75 r. Przetarg odbędzie się 14 X 75 r., o godz. 11, w biurze Spółdzielni. W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-2707-0

Północne Zakłady Przemysłu Skórzanego „Alka”
w Słupsku

ZAKŁAD GARBARSKI W KĘPICACH

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

- | | |
|--|----------------|
| I. Robót remontowych | 2.400.000,— zł |
| — robót elektrycznych | 90.000,— zł |
| — robót wod.-kan. i c.o. | 400.000,— zł |
| — budowy budynku gospodarczego | 200.000,— zł |
| — w budynku mieszkalnym przy ul. M. Buczka 3 w Kępicach. | |
| II. Robót elewacyjnych 2 domków dwurodzinnych w Kępicach | 80.000,— zł |
| III. Robót elewacyjnych budynków produkcyjnych i pomocniczych na terenie zakładu | 1.000.000,— zł |
| IV. Robót budowlanych, odwadniających i drogowych: | |
| — kanały ciepłownicze | 400.000,— zł |
| — zbiorniki „szamba” | 300.000,— zł |
| — utwardzanie placów i składowisk | 300.000,— zł |
| — kanalizacji zewnętrznej | 150.000,— zł |
| — inne roboty o podobnym profilu | 300.000,— zł |

Przewiduje się rozpoczęcie robót w 1975 roku z wyjątkiem robót elewacyjnych; zakończenie w 1976 roku. Oferty w zalakowanych kopertach można składać na całość lub oddzielnie na poszczególne rodzaje robót pod adresem PZPS „Alka” Zakład Garbarski w Kępicach, ul. Składowa 2 — Dział Inwestycyjno-Budowlany z napisem „Oferta na roboty budowlane” do dnia 25 października 1975 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 października 1975 roku o godzinie 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. K-2697-0

MALŻENSTWO z dzieckiem, zgubione spójnikowe mieszkanie, poszukuje mieszkania w Koszalinie. Koszalin, ul. Partyzantów 23b/1. G-6559

WSInż. Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Danuty Szprot. G-6523

SZKOŁA Podstawowa nr 9 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji Bogusława Pezaly. G-6522

W dniu 6 X 1975 roku zginął śmiercią tragiczną w wieku 26 lat

ANTONI ARMAŃSKI

pracownik Państwowego Przedsiębiorstwa Rolnego nr 3 w Ostrówku.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP
oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY

Pogrzeb odbędzie się 9 X 1975 r., o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

W dniu 5 października 1975 roku zmarł

BOLESŁAW KAJDAN

ceniony i długoletni pracownik Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Koszalinie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA
i WSPÓŁPRACOWNICY
WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU TELEKOMUNIKACJI
w KOSZALINIE

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY, USŁUG PRALNICZYCH W KOSZALINIE

z dnem 15 października br.

rozszerza zakres usług

PRALNIA CHEMICZNA W KOSZALINIE,
ul. Alfreda Lampego 2

wykonuje:

- ekspresowe, superekspresowe czyszczenie garderoby
- drobne usługi krawieckie
- apretowanie garderoby

PRALNIA PRZEMYSŁOWA W KOSZALINIE

ul. B. Bieruta 54

przyjmuje telefoniczne zlecenia na pranie:

bielizny, garderoby, dywanów

Telefon nr 240-71 wewn. 14 od godziny 8 do 13

Odbiór i dostawa zleconych do wykonania usług odbywa się transportem Spółdzielni.

GWARANTUJEMY DOBRĄ JAKOŚĆ I TERMINOWE WYKONANIE



Na 956. grę wpłynęło 92.546 zakładów. Ogółem stwierdzono 9.343 wygrane, w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową 2 po 10.264 zł, z pięcioma trafieniami — 34 po 3.323 zł, z czterema trafieniami — 1.036 po 115 zł, z trzema trafieniami — 8.271 po 15 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową padły w PO nr 4 w Szczecinie i w PO nr 117 w Łęborku.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 25 w województwie szczecińskim 4 w woj. koszalińskim i 5 w woj. słupskim.

Fundusz na główną wygraną gry bieżącej wynosi 282.000 zł. Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę, w sali Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, o godzinie 12.

K-2740

CTW „PROMOR”

O/Koszalin,

ul. Piaskowa 10

poszukuje**pokoju****sublokatorskiego**

dla młodego bezdzietnego
małżeństwa (inżynierów)
członków
spółdzielni mieszkaniowej.

ZGŁOSZENIA

prosimy kierować
do działu kadr

tel. 220-55 lub
220-56 wew. 18

K-2701-0

**PAŃSTWOWY DOM
POMOCY SPOŁECZNEJ**

DLA DZIECI

w MACHOWINKU

k. Słupska

tel. 17-10

zatrudni natychmiast

PIĘĆ PIEŁĘGNIAREK

Warunki pracy i płacy do
uzgodnienia na miejscu.

K-2743

**WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**

Oddział Ziocieniec

ul. Dawska 8

zawiadomia

że przyjmuje zapisy

DO KL. I CHŁOPCÓW

w wieku od 16 lat

celem przyuczenia do zawodu:

▲ ŚLUSARZ MASZYNOWY

▲ TOKARZ

▲ MURARZ-TYNKARZ

WARUNKIEM PRZYJĘCIA jest: ukończona szkoła podstawowa i dobry stan zdrowia.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI udziela WZDZ Oddział Ziocieniec, ul. Dawska 8, telefon 126 — Dział Służby Pracowniczej.

K-2680-0

**DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI ROLNEJ
w CZAPLINKU**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Żuk A-03, typ M-20, nr silnika 337633, nr podwozia 77951, nr rej. ET 01-13 cena wywoławcza 42.500 zł. Samochód można oglądać codziennie, w godz. 8-14 w okresie 4 dni przed przetargiem na placu PGR Czaplink-Piekary. Przetarg odbędzie się 20 X 1975 r., o godz. 11, w biurze Dyrekcji PGR w Czaplinku. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 4.250 zł, najpóźniej w przeddzień przetargu. Dyrekcja PGR zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-2725

**FABRYKA POMOCY NAUKOWYCH
w KOSZALINIE, ul. MORSKA 54/60**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu Żuk typ A-03, nr silnika 185654, nr podwozia 126756, rok prod. 1972, cena wywoławcza 59.500 zł. Przetarg odbędzie się 21 X 1975 r., o godz. 10, w Fabryce Pomocy Naukowych w Koszalinie, ul. Morska 54/60. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie FPN, najpóźniej w dzień przetargu. Samochód można oglądać w FPN, codziennie, od godz. 9-14. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-2726

**ZAKŁADY USŁUGOWO-WYTWORCZE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w SŁUPSKU**

ul. Kilińskiego nr 40

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego 4 sztuk wanien galwanicznych z bębniami obrotowymi. Termin wykonania do końca IV kwartału 1975 r. Oferty należy składać do 18 X 1975 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi 20 X 1975 r., o godz. 10 w siedzibie ZUWPT w Słupsku. Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bądź uznania, że przetarg nie dał wyniku. K-2729

Wyrazy
głębokiego współczucia

**Janinie
Pietrusiewicz**

z powodu śmierci MEŻA

składają

DYREKCJA, POP,
RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY ODDZIAŁU
RSW „PRASA”
— KSIĄŻKA — RUCH
w SZCZECINKU

Wyrazy
głębokiego współczucia

inż.

Janowi

Rzeszewskiemu

z powodu zgonu OJCA

składają

TEATR DIALOG

9 PAŹDZIERNIKA CZWARTEK LUDWIK

TELEFONY

KOSZALIN I ŚLUPSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

DIŻURY

KOSZALIN
Apteka nr 10, ul. Zwycięstwa
22, tel. 222-88

ŚLUPSK
Apteka nr 51, ul. Zawadzkie
3, tel. 41-80

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolności 8-
3, tel. 27-80

LEBORK
Apteka nr 30, ul. Pokoju 4,
tel. 11-22

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Młyńska 12,
tel. 27-70

SZCZECINEK
Apteka nr 40, ul. 28 Lutego
26, tel. 27-35

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE - Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 - Wystawa etnograficzna pn. „Jami i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”.

* Ul. Bogusława 11 15 - Wystawa prac honorowych laureatów nagrody SARP oraz „Exlibris marynistyczny” Muzeum czynne codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 10 do 16; we wtorek w godz. 12-18.

SALON WYSTAWOWY WDK - Rekordziol ludowe i twórczość pamiątkarska (sala nr 3) oraz wystawa grafiki Jana Machy (CSRS)

SALON WYSTAWOWY BWA (ul. Piastowska) - rzeźby Stanisława Kuloma (docent ASP w Warszawie)

SALON WYSTAWOWY WDK - Malarstwo Aleksandra Kwiatkowskiego (w godz. 16-19)

ŚLUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO - Zamek Książąt Pomorskich - 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego 2) Ogólnopolska wystawa grafiki, malarstwa i rzeźby amatorskiej i rzemieślników cechowych. Czynne w godz. 10-16

MŁYN ZAMKOWY - Kultura ludowa Pomorza Środkowego. Czynny w godz. od 10 do 16.

KŁUKI - Zagroda Słowińska - otwarta w godz. 10-18. Kultura materialna i sztuka Słowińców.

BRAMA NOWA - Galeria PSP - czynna w godz. 10-16. 1) Salon wystawowo-sprzedażny; 2) wystawa - malarstwo Leszka Walickiego i fotografie Bogumiła Opióły

SMÓLDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - otwarte w godzinach 10-16.

KŁUB MPK - Wystawa grafiki Wiesława Dembskiego

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oresza Polskiego - 1) Wleza Kolegiaty - „Dzieje

oresza polskiego na Pomorzu Zachodnim”; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”

* Wystawy czynne we wtorek i niedziela od godz. 14-19. W środy czwartki i piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Doms Kultury - Wystawa malarstwa Mariana Kokoszyńskiego (akwa rela)

BYTÓW

MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSKIE (Zamek) - wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” czynna codziennie w godz. 10-15 oprócz niedziel i świąt. W soboty wolne od pracy czynne w godz. 11-19

ŚWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy: grafiki Wojciecha Krzywobłockiego oraz fotogramów Ryszarda Motkowskiego

ŚLAWNO

SALON WYSTAWOWY Doms Kultury - Wystawa fotograficzna pod nazwą „Węgrzy dziś” - czynna codziennie w godz. od 17 do 20

TEATR

BIAŁOGARD

Sala PDK, godz. 17 - Ich czworo - w wykonaniu zespołu Bałtyckiego Teatru Dramatycznego

KONCERTY

ŚLUPSK

Sala BAŁTYCKIEGO TEATRU DRAMATYCZNEGO - g. 18.30 - inauguracyjny koncert w wykonaniu J. Stompia (fortepian) i orkiestry Filharmonii w Koszalinie pod dyr. Freda Wojtana (w programie utwory W. Klara, F. Chopina i L. van Beethovena).

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Noce i dnie, cz. I (polski, l. 15) - g. 16.30 i 19.15
KRYTERIUM (kino studyjne) - Sędzia z Teksasu (USA, l. 15) - g. 17.30 i 20
ZACISZE - Olejcie chrzestny (USA, l. 15) - g. 18
MUZA - Peppino podbija Amerykę (włoski, l. 15) - g. 17.30 i 20

MŁODOŚĆ (MDK) - Kto wie, czy w bociany (polski, l. 15) - g. 17.30

ŚLUPSK

MILENIUM - Noce i dnie, cz. I (polski, l. 15) - g. 14, 17 i 20

POLONIA - g. 15.15 i 19 - Filip i Flap w legii cudzoziemskiej (RFN); g. 16.45 - Rodzina Toth (węgierski); g. 20.30 - Kalina czerwona (radziecki, l. 15)

BARWICE - dziś kino nieczynne

BIAŁOGARD

BAŁTYK - No i co, doktorze? (USA)
CAPITOL - Pojedynki na szosie (USA, l. 15)

BIAŁY BÓR - Taka ładna dziewczyna (francuski, l. 15)

BOBOLICE - Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (francuski, l. 15)

BYTÓW

ALBATROS - „Britannic” w niebezpieczeństwie (ang., l. 15) oraz - Za wydmami (rumuński l. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

DOM KULTURY - Spartakus cz. I i II (USA, l. 15) pan.

CZAPLINEK - Najemnik (angielski, l. 15)
CZŁUCHÓW - Mściciel (USA, l. 18) pan.

DAMNICA - dziś kino nieczynne
DEBNICA KASZUBSKA - dziś kino nieczynne

DARŁOWO - Dom lalki (angielski, l. 15) oraz - Pirosmani (radziecki) - w ramach dni filmu studyjnego
DRAWSKO POM. - Joe Kidd (USA, l. 15) pan.

GLÓWCZYCE - dziś kino nieczynne
GOSCIŃNO - dziś kino nieczynne

KALISZ POM. - dziś kino nieczynne
KARLINO - dziś kino nieczynne

KĘPICE - dziś kino nieczynne

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Krótkie wakacje (włoski l. 18)
KALMAR - Charley Varick (USA, l. 18)
PIAST - dziś kino nieczynne

LEBORK

FREGATA - Czterdzieli karatów (USA, l. 15) oraz - Król Maciuś (polski)

ŁERA - Rodzinny gang (włoski, l. 18) oraz - Kes (angielski, l. 15)

MIASTKO - dziś kino nieczynne
MIELNO - dziś kino nieczynne

NOWA WIEŚ LEBORSKA - Humnacja (polski, l. 15) i West Side Story (USA, l. 15) pan. oraz - Unkas - ostatni Mohikaniec (rumuński)
POLANÓW - Porozmawiajmy o kobietach (USA, l. 18) pan.

POŁCZYN ZDRÓJ

PODHALE - Głos na sprzedaż (włoski, l. 15) pan.
GOPLANA - Czterdzieli karatów (USA, l. 15)

PRZECHELEWO - dziś kino nieczynne
SIANÓW - Bilans kwartalny (polski, l. 15)

ŚLAWNO - Taka była Oklahama (USA, l. 18) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Tragedia Makbeta (angielski, l. 18) pan. - g. 17.30 i 20 oraz - Dzielny szeryf Lucky Luke (francuski) - g. 15.30

ŚWIDWIN

WARSZAWA - Lady Caroline Lamb (angielski, l. 15) pan.
MEWA - Zbrodnia czy ofiara? (japoński, l. 18) pan.

USTKA - Synowie szeryfa (USA, l. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne
ZŁOCIENIEC - Jankes (szw., l. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

RADIO

PROGRAM I

Wład.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00 i 23.00

5.06 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycinanki 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kienowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 Komentarz dnia 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Dla kl. III i IV (jez. polski) 9.25 Radziecki soliści i zespoły ludowe 10.08 Arrie wokalne, arie instrumentalne 10.30 „Rozmyślenia nad Christa T.” - fragm. pow. Ch. Wolf 10.40 Nagranie z gwiazdą - A. Nicholas 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Reportaż z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Śpiewa „Mazowsze” 13.15 Dom i my 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Przeboje Berlina 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Czołówek i środo wisko 14.10 Spotkanie z folklorem 14.35 Piosenki do słów A. Osieckiej 15.05 Listy z Polski 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni 16.06 U przyjaciół 16.11 Z polskiej fonoteki 16.20 Aktualności kulturalne 16.35 Gra Studio Jazzowe Polskiego Radia 17.00 Radiokurier 17.20 Rytmostop 17.40 Radio Roma prezentuje 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Piosenki polskiej 20.05 NURT 20.25 Koncert zyczeń 21.05 Kronika sportowa 21.20 Reportaż z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie 22.20 Gra zespołu P. Bajadziłwa 22.30 Uczeń w anegdocie: Cham polillon - aud. 22.45 Piosenki E. Sojki 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Z wokalistyką na ty 23.40-23.50 Melodie srebrnego ekranu.

PROGRAM NOCNY

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00
0.00 Początek programu 0.11-0.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30 i 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne rozmaitości 5.35 Od czystości do gospodarności 5.45 Melodie na dzień 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Jez. hiszpański 6.40 W ludowych rytmach 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Na organach gra W. Karolak 7.45 Impresje wiosenne w twórczości kompozytorów europejskich 9.00 D. Ojstrach gra utwory J. Brahmsa 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Czysta dusza” - fragm. pow. 10.19 „Mouvements du coeur” - w holdzie Chopinowi 1849-1949 10.40 Nie ma marginesu 11.00 „Spotkamy się w Zielonej Dolinie” - fragm. pow. 11.20

Śpiewa J. Polomski 11.35 PKO - twój bank, twój doradca 11.45 Melodie ludowe 11.50 Radiowa poradnia rodzinna 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Piosenki staro-warszawskie 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Symfonie klasyczne 13.00 O zdrowie człowieka 13.20 Armstrong z Ellingtonem 13.35 Nim się książka ukaże: „Jak trudno kochać” - fragm. pow. J. Szczygła 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny - NRD 14.00 Więcej, lepiej, tańiej 14.15 Czas i ludzie 14.35 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz” 15.00 Dla dziewcząt i chłopców: - Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży. Scena klasyczna: „Czerwony krążek” - słuch. - „Cień karaweli” - odc. opow. 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany 16.15 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echo dnia 18.40 Problemy polskiej oświaty 19.00 Pieśni kurpiowskie K. Szymanowskiego śpiewa L. Skowron 19.15 Jez. rosyjski 19.30 Gra Kwintet A. Kurylewicz 19.40 „Siedem listów szeregowca Gienia” - rep. 20.00 Recital klasyczny G. Malcolma 21.45 Wład. sportowe 21.50 Refleksje po „Warszawskiej Jesieni” 22.30 Promenada - przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą 23.00 „Carmina Burana” - trzynasto wieczny zabytek muzyczno-poetycki 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Goście „Jazz Jamboree” (XVIII).

PROGRAM III

Wład. 5.00 i 6.00
Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budzi! 5.30 i 6.05 Muzyczna zegarynka 6.05 Muzyczna zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Muzyczna zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” - odc. pow. 9.10 Orkiestra P. Faitha 9.30 Nasz rok 75 9.45 S. Baudo prowadzi symfonię Honeggera 10.15 Fantazja elektryczna 10.35 Klasyki jazzowej wokalistyki - B. Holl i 10.50 „Mnich” - odc. pow. 11.00 Samba na instrumenty 11.20 Życie rodzinne - mag. 11.50 Klasyki jazzowej wokalistyki - C. Calloway 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kłosem 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki C. Albarét - „Monsieur Proust” 14.00 Smetana: cykl poematów „Moja ojczyzna” (IV) 14.30 „Mały muzyk” 14.35 Mój świat rozkołysany - gawęda 14.45 Pastisze w stylu dixie 15.05 Program dnia 15.10 Na flet! Pana gra G. Zamfir 15.30 Szam pod Trójką - aud. rekla mowa 15.40 Rozszyfrowujemy piosenkę 16.05 Gra F. Hubbard 16.15 Przebieg za przebiegiem 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastykon: Tam, gdzie Terek płynie... 18.00 Muzykowanie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Budapeszteńskie muzykalia 19.15 Książka tygodnia: J. J. Szczepański: „Przed nieznanym trybunałem” 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Wieczór autorski - spotkanie z B. Świątkiewiczem 20.25 Sekstet, flet i smyczki - S. Getz i H. Laws 20.45 Jez. niemiecki 21.00 Reminiscentie muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Faktury dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - K. Gott 22.15 So laris” - odc. pow. 22.45 Ballady przy gitarze 23.00 Miniatury poetyckie 23.05 Laboratorium - mag. 23.45 Program na płaciek 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa N. Czarnińska.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,3 m oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Z mikrofonem przez wieś - aud. T. Tałandy 6.40 Studio Bałtyk 18.15 Muzyka i reklama 16.20 „Opiekunowie za-bytków” - reportaż dźwiękowy I. Bieńkiewicz 16.35 Radio stereo - melodie i piosenki wielkich młast 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Koncert chopinowski 17.30 „Gra o szczęście” - rozrywkowa aud. słowno-muzyczna w oprac. Cz. Kuriaty 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM:

Pr. I, godz. 5.50 - Gospodarskie rozmowy - aud. T. Tałandy

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.35 „Wspaniałe słowo - wolność” - film fab. prod. radzieckiej (powtórzenie) - kolor
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiektyw - program Stołecznego Województwa Warszawskiego
17.00 Dla młodych widzów! Ekran z bratkiem
18.05 Radar
18.20 Z cyklu: Czym żyje świat (kolor)
18.50 Reklama: Muzyka i Mer kury
19.20 Dobranoc: Dziwne przygody Koziołka Matołka (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Przypomnijmy, radzimy
20.25 Teatr Sensacji: „Napiad” - w reż. F. Falka i J. Dymka
21.20 Pegaz (kolor)
22.05 Dziennik (kolor)
22.20 Reklama
22.25 Wład. sportowe
22.35 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE:

TV TR: 6.30 Uprawa roślin - l. 4, 7.00 Hodowla zwierząt - l. 2, 13.45 Fizyka - l. 33, 14.30 Uprawa roślin - l. 41; 8.00 Telewizyjny Kurs Informatyki. Dla szkół: 10.00 Jez. polski - kl. II lic., 15.05 Matematyka w szkole - Wyrażenia dwumianowe i ułamki dziesiętne - cz. II.

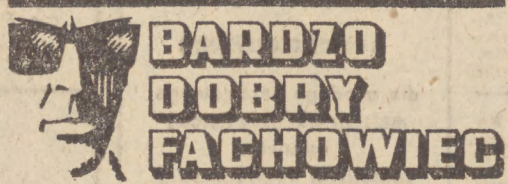
PROGRAM II

16.50 Jez. rosyjski - l. 1 i kursu podstawowego
17.20 Program dnia
17.25 Bardzo długie podziagi - reportaż filmowy (kolor)
17.45 Partia w działaniu
18.00 „Polenec” - godzina 0”
18.35 „Władcy buszu” - odc. VI filmu prod. francuskiej z serii „Yao” (kolor)
19.00 Kronika Pomorza Zachodniego
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Informator turystyczny (kolor)
20.40 Z twórczości kompozytorów rosyjskich i radzieckich - Serdeczność pełna blasku (kolor)
21.20 24 godziny (kolor)
21.30 Włoski film dokumentalny: „Idziemy do ciebie, ziemio...”
22.05 Zakończenie programu
22.10 Jez. francuski - powtórzenie l. 2 kursu podstawowego
22.40 Oferty

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian w programie!

PZG D-5

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI



(25)

Usiadła i obdarzyła swojego nowego przyjaciela czarującym uśmiechem.
- Można wiedzieć z kim mnie wczoraj zdradzałeś?
- Nie myślałem o zdradzie. Wyjeżdżałem z Warszawy.
- Krajoznawcza podróż?
- Coś w tym rodzaju. Chciałem zobaczyć wasze morze.
- Podobają ci się?
- Bardzo. Szczególnie mewy.
- Jesteś bardzo cierpliwy.
- Dlaczego tak sądzisz?
- Ponieważ nie dopytyujesz się, jakie to wiadomości mam dla ciebie.
- Czekam, aż z własnej, nie przymuszonej woli zdecydujesz się zdradzić mi tę tajemnicę.
- A więc słuchaj uważnie. Znalazłam twojego przyjaciela. Słowo „przyjaciela” powie działa ze specjalnym, wyraźnie dwuznacznym akcentem.
- Spojrzałam na nią uważnie.
- Brawo. Działasz błyskawicznie. I gdzież on znalazł kwatery?
- Signor Henryk Moderski zamieszkał w hotelu „Solec”. To na Powiślu. Czy mam cię tam zaprowadzić?

Potrząsnął głową.

- Dziękuję. Nie chcę cię fatygować. Wezmę taksówkę i każe się zawieźć do tego hotelu.

Osiadła herbatę i zamieszała cukier łyżeczką tak ostrożnie jakby się bała, że pęknie filiżanka.

- A jak z moim honorarium?

Uśmiechnął się.

- Jestem solidnym kontrahentem. Po obejrzeniu towaru płacę gotówką.

- Nie wierzysz mi?

- W interesach jestem skrupulatny. Lubie sprawdzić czy wszystko w porządku.

Zmarszczyła brwi.

- Włec jak będzie?

- Wyplacę ci natychmiast po skontaktowaniu się z Moderskim.

- Jaką mam gwarancję, że nie znikniesz z mojego życia? Ty znasz mój adres, ja natomiast nie wiem, gdzie cię szukać.

Wyjął z kieszeni portfel.

- Dobrze. Zapłacę zaraz.

Towarzyszka go ruchem ręki.

- Nie tutaj. Mam nadzieję, że mnie odwiedzisz. Czekam na ciebie dzisiaj wieczorem. Przyjdiesz?

- Do ciebie?

- Chyba najwygodniej.

- O której?

- Tak jak wtedy. O dziewiątej.

- Przyjdę i ureguluję dług. Widzę, że na-gle nabrałaś do mnie zaufania.

DNI KULTURY WĘGERSKIEJ

„Delibab”
— ZNACZY FATAMORGANA

SŁUPSK. To co obejrzelśmy i usłyszeliśmy na scenie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego podczas występu zespołu folklorystycznego z Debreczyna, inauguracyjnego Dni Kultury Węgierskiej w woj. słupskim — jest objawem wielkiego kunsztu instrumentalnego, wokalnego i tanecznego, łączącego w sobie elementy ludowego folkloru naddunajskiego, pięknej, kilkusetletniej tradycji wsi węgierskiej, wspaniałej melodyki i śpiewu. Wrażenia te trzeba jeszcze uzupełnić o fakt, że uroczyste dziewczęta z „Fatamorgany” umiały jednym uśmiechem „kupić” publiczność na widowiskowy występ. Tak okazał się zespół „Delibab” z Debreczyna, którego nazwa, w tłumaczeniu na polski język, brzmi „Fatamorgana”.

— To zjawisko przyrodnicze występuje na rozległych obszarach puszczy Hortobágy koło Debreczyna — wyjaśnia opiekunka zespołu, dyrektor domu kultury w Debreczynie, Maria Papp. — Nazwa ma swoiste znaczenie, wyraża ona ścisły związek z regionem i okolicami, z których zespół się wywodzi.

Kilka lat temu, spośród studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Debreczynie, wyłoniła się grupka, która żywo interesowała się węgierską muzyką ludową. Tak powstał zespół, a w jego repertuarze znalazły się piosenki i ballady ludowe. Członkowie zespołu „Delibab” stale wzbogacali swój repertuar, szukając na wsiach i w osiedlach starszych mieszkańców, którzy pamiętali stare i mało znane piosenki ludowe. Na wzór eksponatów muzealnych lub opisów, czy rysunków, sporządzono stare instrumenty. Obecnie członkowie zespołu posługują się 20 rzadkimi instrumentami ludowymi; znają i grają muzykę większości regionów Węgier. Mają także sporo osiągnięć, m. in. liczne udziały w festiwalach, nagrania w radiu i telewizji, tournée zagraniczne. Mówią, że warunkiem ich powodzenia jest interpretacja prawdziwej węgierskiej muzyki ludowej. Mottem zespołu „Delibab” są słowa Zoltana Kodalya: „Na wsi ludowa ludowa tradycja. Młodzież jej nie przejmując. Kolej więc na nas. Ogień nie może zgasnąć”.

W instrumentarium zespołu jest cytra, dudy z naczyń glinianych i tykwy, skrzypce, kobza, gordon, byk, lutnia z korbą. Posługują się tymi instrumentami zespoły ocałowate słupszczyńskie. Zobaczcie go jeszcze i usłyszcie mieszkańcy Lęborka, Miastka, Ustki oraz pracownicy słupskiego „Famarolu”. (wir)

Fot. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

Dzisiaj inauguracja
DWUDZIESTY
SEZON
W FILHARMONII

Dzisiaj w Słupsku, odbędzie się uroczysta inauguracja nowego sezonu. Podczas uroczystego koncertu, który poprowadzi Fred

Wojtan usłyszymy „Generique” Wojciecha Kilara, koncert fortepianowy f-moll Fryderyka Chopina i III symfonię Ludwika van Beethovena. Solistą jest Józef Stompel.

Inauguracyjny koncert rozpocznie się w Słupsku, o godz. 18.30, w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. (jot)

PRZEDZIAZDOWE
KLUBY
DYSKUSYJNE

SŁUPSK. Interesującą i cenną inicjatywą słupskich władz partyjnych, mającą na celu szeroką dyskusję społeczeństwa nad Wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd partii, są Przedziałowe Kluby Dyskusyjne. Tak nazwano spotkania przedstawicieli kierownictwa politycznego i administracyjnego województwa z aktywnym w poszczególnych środowiskach. Działalność klubu zainaugurowało wczoraj spotkanie w Miastku. Dziś w czwartek odbędzie się kolejne spotkanie w ramach Przedziałowego Klubu Dyskusyjnego. Tym razem w Słupsku, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki godz. 18. W dyskusji udział wezmą sekretarz KW PZPR w Słupsku — Zbigniew Głowacki i wojewoda słupski — Jan Stępień. Tematem obrad spotkania będzie oświata, nauka, kultura i wypoczynek w woj. słupskim w świetle Wytycznych na VII Zjazd partii.

NOWY KLUB
„SPÓŁDZIELCA”

BIAŁOGARD. Oddział Wojewódzkiego Domu Kultury rozpoczął nowy rok kulturalno-oświatowy. Dominującym akcentem działalności w kolejnym sezonie będzie opieka i pomoc, zwłaszcza merytoryczna, udzielana wszystkim placówkom kulturalnym w mieście. W Białogardzie działa pięć klubów i świetlic.

Niedługo otworzy podwójny klub „Spółdzielca” na osiedlu Kochanowskiego II. W nowym budynku będzie kawiarnia z parkietem do

Ważna i potrzebna inicjatywa

Do przychodni nawet wieczorem

SŁUPSK. Dotychczas bywało tak, że po południu lub wieczorem nie można było skorzystać z porady lekarza uspołecznionej służby zdrowia. Przychodnie lekarskie dyżurują z reguły w godzinach rannych, najwyżej do godziny 16. Gdy zdarzyło się komuś zachorować wieczorem, to pozostawało pogotowie ratunkowe lub wizyta w prywatnym gabinecie lekarskim. Obecnie, dzięki inicjatywie dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala mieszkający Słupską mogą skorzystać z porady lekarskiej późnym popołudniem i wieczorem. Od dzisiaj dyżurować będą lekarze i pielęgniarki w przychodni lekarskiej przy ulicy Tuwima.

Pozwoli to stacji Pogotowia Ratunkowego skoncentrować się na udzielaniu pomocy w nagłych wypadkach, do czego ta instytucja została powołana. Natomiast wszyscy, którzy mają kłopoty, bo zaczyna ich „łamać” grypa, lub po prostu źle się czują nie muszą czekać do następnego dnia by zwrócić się o poradę lekarską w przychodni rejonowej. Mogą skorzystać z przychodni przy ulicy Tuwima. Lekarz ogólny dyżurować będzie codziennie do godziny 21, chirurg do godziny 22, a lekarz dentysta całą dobę.

Wieczorne i popołudniowe dyżury pełnić będzie również przychodnia dla dzieci przy al. Sienkiewicza. Można tam się zgłaszać co dzień do godziny 21, by uzyskać poradę lekarza pediatry.

Przedłużenie dyżurów miejskiej służby zdrowia bardzo korzystnie poprawia organizację opieki lekarskiej w Słupsku.

Współpraca zagraniczna
słupskich matematyków

SŁUPSK. Przy Zakładzie Matematyki WSP w Słupsku działa Oddział Polskiego Towarzystwa Matematycznego, którego prezesem od początku jest doc. dr Franciszek Indan. Towarzystwo to skupia obecnie 30 osób spośród pracowników naukowych WSP w Słupsku, WSiN w Koszalinie i aktywnej młodzieży z obu województw.

W roku ubiegłym gościem towarzystwa był profesor radziecki Czachturi z Tbilisi. Wykład jego był prezentacją współczesnej myśli radzieckiej z dziedziny geometrii rzutowej przy zastosowaniu równań różniczkowych.

Matematycy słupscy współpracują również z Departamentem Nauk Matematycznych Uniwersytetu w Lyonie (Francja). Przed kilkoma dniami odwiedził Słupsk prof. Gerard Duru z Lyonu i wygłosił dwie prelekcje z zakresu rachunku prawdopodobieństwa i teorii gier.

Przy tej okazji odbyła się w rektoracie uczelni konferencja, na której zaproprowadowano umowę o współpracy między Uniwersytetem w Lyonie a WSP w Słupsku. Zacieśnienie współpracy przewiduje się najpierw między matematykami a następnie między pozostałymi zakładami słupskiej uczelni i ich odpowiednikami w Lyonie.

(mef)

KIEŁBASA Z BRZYDKIM NADZIENIEM

BARWICE. Nasz Czytelnik, kielbasianego flaczka, pobiegł do sklepu SAM nr 1 kawałek wiejskiej kielbasy. Przy trzecim kęsie natrafił na jakiś wyrób tekstylny. Po pracowitym wydręciu, pechowy konsument nawinął na rolkę spory kawałek bandaża. Koledzy z biura powiedzieli w tym momencie „smacznego”, a klient nawykły dotychczas do innej zawartości...

(Jawro)

POLECAMY RÓWNIEŻ KARDE



SIEMYŚL. Karda to nazwa roś go ostu, osiąga wysokość do 2 metrów, jej części jadalne — spotykane na działkach i w to grube i mięsiste ogonki liśnogródkach przydomowych. Z ciowe, Można sporządzać z powrotem uprawia ją Anna Kujawińska (na zdjęciu) w Białymogardzie, jako uzupełnienie do zestawu innych warzyw. Karda włosku. (s)

Fot. J. Patai

RAJD W NIEZNANE

SŁUPSK. Klub Turystyki Pieszej „Mikolajek” PTTK w Słupsku organizuje 12 bm. rajd pieszy w nieznane. Trasa rajdu rozpoczyna się w Darnicy. Uczestnicy mogą dojechać pociągiem o godz. 7.46. Przewidziano gorący posiłek turystyczny, gry, zabawy i konkursy przy ognisku. Szczegółowe informacje — w ZO PTTK, tel. 55-17. (t)

Czytelnicy pytają, dlaczego...?

KOLEJA, CZY TAKSÓWKA?

SŁUPSK. „W imieniu pasażerów pragnę zapytać słupskich kolejarzy, dlaczego dworcowy rozkład jazdy PKP wprowadza ludzi w błąd” — pisze do nas Czytelnik z Jezierzyc (nazwisko i adres znane redakcji). Przy wejściu do holu słupskiego dworca jest rozkład odjazdów pociągów. Widnieje na nim, że pociąg do Lęborka odjeżdża z peronu I o godz. 21 min. 6. W tabeli odjazdów, znajdujących się przy wejściu na peron I, jest jakiś napis, z którego można się tylko domyślić, iż jest to czas odjazdu. Po zostaje tylko wejść na peron i spokojnie czekać, aż pociąg nadjedzie. Pasażerowie codziennie korzystający z usług PKP na trasie Lębork — Słupsk wiedzą jednak, że spokojnie nie ma co czekać, bo niechcący mogą odbyć podróż do Lęborka taksówką. Okazuje się, że pociąg do Lęborka odjeżdża z pierwszego peronu, innym razem —

z drugiego, a peronowe megafony na temat zmian milczą.

ZDJĘCIE Z UCHEM, CZY BEZ?

SŁUPSK. Sprawa na pozór biała, ale przysparzająca sporo kłopotów klientom z kładow fotograficznych w Słupsku. Zdjęcie do dokumentu osobistego powinno posiadać odpowiednie wymiary, lewy półprofil fotografowanego. Dylemat z uchem, nie wymaga się odsłaniania ucha u długowłosego mężczyzny natomiast u kobiety — przeciwnie, chociaż fryzura na to często nie pozwala. Życzeń w sprawie ujęć fotograficznych jest prawie tyle, co urzędów gminnych w województwie, i co gorsze, życzenia te są wbrew przyjętym zasadom i przepisom, które zna ją fotografowie. Skutkiem tych nieporozumień petentka Urzędu Gminnego w Głogowie musiała odbyć trzy podróże do Słupska, bo zdjęcie było owszem, ale ucho... Trzeba tę sprawę wreszcie ujednolicić. (wir)

Zdarzenia
i wypadki

* DO SZPITALA w Białogardzie przywieziono 44-letniego Jana K., który w Bolikowie (gmina Rogowo) rowerem wjechał pod koła ciężarówki jecz. Rowerzysta doznał złamania ręki.

* POMIEDZY Bobednem i Kamnicą (gmina Miastko) podczas wymijania na ostrym zakręcie samochód osobowy fiat 125p zderzył się z traktorem z PGR Kamnica. Kierowca fiata, 18-letni Zenon D. i jadący z nim matka zostali ciężko ranni. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala w Miastku.

* W NOWEJ WSI (gmina Mosty) 33-letni Gerard K., jadąc jako pasażer w zwozce wywrotki star 25, wyrzucając niedopałek papierosa przez otwarte drzwi, wypadł na jezdnię. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Lęborku.

* POMIEDZY Dalkowem i Jacinkami 22-letni Bogdan B., jadąc z nadmierną szybkością na mokrej jezdni, uderzył w drzewo. Rannego motocyklistę umieszczono w szpitalu w Sławnie. (luz)

POLSCY SPORTOWCY PROTESTUJĄ

Reprezentanci Polski Wojciech Fibak, Jacek Niedźwiedzi i Barbara Kralówna, którzy mieli startować w międzynarodowym turnieju tenisowym w Madrycie zrezygnowali z udziału w tej imprezie na znak protestu przeciwko wykonaniu wyroków śmierci na 5 patriotach hiszpańskich.

Polscy sportowcy wyrazili tym samym swoją solidarność z hiszpańskimi patriotami i demokratami w ich walce z krwawym terrorem reżimu frankistowskiego. (PAP)

11 MIEJSCE JANCARZA W PRADZE

W Pradze odbyły się międzynarodowe zawody żużlowe o Memoriał Lubosa Tomicka. Zwyciężył Nowozelandczyk Briggs — 14 pkt przed Stanclem (CSRS) — 13 pkt, Maugerem (Nowa Zelandia) — 12 pkt i mistrzem świata, Duńczykiem Olsenem — 11 pkt. Polak Jancarz uplasował się dopiero na 11 pozycji — 5 pkt.

NA SZACHOWNICACH

W Koszalinie zakończył się turniej szachowy kadry WFS — sekcji szachów. Zwycięstwo i prawo startu na mistrzostwach Polski zdobył Ryszard Szulc (Piaśt Słupsk) — 9 pkt., wyprzedzając L. Kowalczyka (LZS Zagiel) — 8 pkt., L. Stańczyka (LZS Zagiel) — 6,5 pkt., S. Wisniewskiego (Piaśt) i T. Maszkowskiego (Budowlani) — po 5,5 pkt., R. Sokolowskiego (Budowlani) i R. Czerwewskiego (Iskra) — po 4,5 pkt. oraz B. Stangera (Iskra) — 3,5 pkt.

W turnieju startowało 11 zawodników. Wyimienieni wyżej zakwalifikowali się na mecz z Neubrandenburkiem, który odbędzie się w drugiej połowie października. Warto podkreślić, że R. Szulc po raz pierwszy wygrał normę kan dydata na mistrza. (msz)

Dziś wiadomości sportowe zamieszczamy także na stronie 3!

W BERLINIE — „ZŁOTO” DLA ŚREDNICKIEGO I RYBICKIEGO

W wypełnionej ponad 4 tys. widzów hali Dynamo w Berlinie zakończył się 7 bm. VI Międzynarodowy Turniej Bokserski. Walki finałowe, mimo zwycięstwa zawodników, były bardzo zaciekłe i wyrównane. Sensacją była porażka znanego pięściarza węgierskiego Botosa z młodym Kubańczykiem Lazo. Niespodzianką było również zwycięstwo Nowakowskiego (NRD) nad mistrzem Europy juniorów z ub. roku Sorokinem (ZSRR).

Henryk Średnicki w wadze muszej, a więc o kategorię wyżej jak normalnie, wysoko pokonał na punkty wielokrotnego reprezentanta NRD — Gartenbacha.

Była to jedna z najbardziej zaciekłych walk turnieju. Polak, walcząc z ogromną ambicją, dyktował tempo walki przez wszystkie 3 starcia. Punktował lewym albo prawym prostym (często zmieniając pozycję), bił seriami w półdystansie, dominował szybkością. Podobny przebieg miało drugie starcie z tym że Gartenbach trafił kilkakrotnie dość mocno, ale Średnicki szybko zrewanżował się całą serią ciosów. Popisowa dla Polaka była trzecia runda. Średnicki wzmacnił jeszcze bardziej tempo, zasypał krótkimi sierpowymi ciosami z obu rąk

swego przeciwnika, który z trudem dotrwał do końca. Sędziowie punktowali: 60:58, 59:57 60:58, 60:57 i 58:59. Ten ostatni rezultat publiczność przyjęła gwizdaniem.

W pierwszej rundzie doszło do incydentu który mógł pozbawić Polaka zwycięstwa. Sędzia ringowy z Rumunii nie reagował na bicie głową przez Gartenbacha. Średnicki ukiął na ringu, reklamując faule. Na to sędzia wyliczył go do ośmiu, a potem odesłał do narożnika. Dopiero na interwencję sędziego głównego walka potoczyła się dalej.

Drugi złoty medal wywalczył dla Polski Rybicki w wadze półśredniej, który jedno głośnie na punkty pokonał Minchilli (Włochy).

Po raz pierwszy od trzech lat pięściarze polscy znowu odnieśli zwycięstwo w międzynarodowym turnieju berlińskim, organizowanym po raz szósty — zawsze w rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dwa pierwsze miejsca — Średnickiego i Rybickiego — oraz dwa trzecie miejsca (Massier i Hołodowski) — to duży sukces, biorąc pod uwagę fakt, że startowała czołówka europejska, jedynie bez Rumunów.

POLSCY SPADOCHRONIARZE WICEMISTRZAMI EUROPY

Do kraju powrócili z Jugosławii polscy skoczkowie spadochronowi, którzy uczestniczyli w mistrzostwach Europy. Największy sukces odnieśli mężczyźni, którzy w skokach grupowych wywalczyli tytuł wicemistrzów Europy. W tej konkurencji zwyciężył zespół ZSRR — 0,0967 i Bulgaria — 0,3100 pkt.

Równocześnie z mistrzostwami Europy rozegrano tradycyjne międzynarodowe zawody w skokach do wody o „Puchar Adriatyku”. Wśród kobiet zwyciężyła reprezentantka NRD — Klabuhn — 16,17 sek. przed Suplanową (CSRS) — 20,20 sek. oraz Polką Borkowską — 21,50 sek.

PIERWSZE LOKATY AKROBATÓW DARZBORU

W Starogardzie odbyły się ogólnopolskie zawody w akrobatyce sportowej o puchar WFS w Gdańsku. Uczestniczyła w nich również ekipa szczecińskiego Darzboru. W ogólnej punktacji zwyciężył zespół Spółdzielcy Lublin, zdobywając puchar, przed Darzbozem Szczecinek. Obie ekipy uzyskały jednakową liczbę punktów — po 36. Lublinianie wyprzedzili Darzbor przewagą jednego pierwszego miejsca.

Jak zwykle doskonale spisali się w klasie mistrzowskiej dwójki mieszane. Podopieczni trenera Rafińskiego zajęli dwa pierwsze miejsca. Zwyciężyła para Dębczyński — Stypa przed dwójką Wojciechowski — Bogdanowicz. Pierwsze lokaty w ćwiczeniach wolnych wywalczyli: Samela — w konkurencji kobiet i Dębczyński wśród mężczyzn. (sf)

STRZELECKIE REKORDY JULITY

KAŁASY

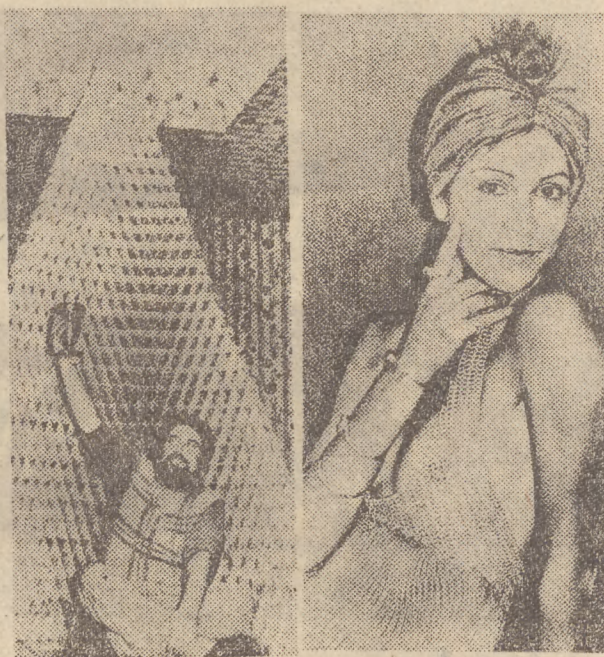
W Zielonej Górze zakończył się ogólnopolski turniej strzelecki o „Puchar winobrania”.

Cenny sukces odniosła 18-letnia zawodniczka zielonogórskiej Gwardii — Julita Kałasa, ustanawiając rekordy Polski juniorów i seniorek w pistolecie sportowym, rezultatem 335 pkt.

JANUSZ KOWALSKI NAJLEPSZY W GNIEZNE

Zwycięstwem Janusza Kowalskiego zakończyło się rozegrane 7 bm. w Gnieźnie ogólnopolskie, kolarskie kryterium uliczne. W wyścigu tym objętych punktacją challenge'u Polskiego Związku Kolarskiego i „Przeglądu Sportowego” startowało 65 zawodników. Kolarze mieli do pokonania 48-kilometrową trasę (30 okrążeń). W rywalizacji o wielką nagrodę Gniezna przekonnywające zwycięstwo odniósł Janusz Kowalski (LKS Wielkopolska) przed E. Mrozem (Ziemowit Będzin).

W OBIEKTYWIE



Kufel piwa był nagrodą za ustanowienie rekordu świata w... ustawianiu pira midy z kartonowych podstawek pod piwo. Maurice Guegen z Lannion ustawił 1856 podstawek w ciągu 17 godzin.

Ozdoba Międzynarodowych Targów Biżuterii i Zegarków w Londynie, była modelką Sharon Moss ubrana w suknię, której górą zrobiona była z cienkiego srebrnego łańcuszka



Aby uświetnić tygodniowy festiwal odbywający się w duńskim mieście Aarhus, ojcowie miasta postanowili rozpoznać obchody procesją pięciu słoniątek przez miejscową dzielnicę handlową. Sensacja była duża, ale straty niestety, jeszcze większe.

Zdjęcia: CAF — Keystone — UPI — Politikens

NIEURODZAJ W KRAJACH EWG

Globalne zbiory czterech podstawowych zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) nie przekraczają w bieżącym roku w krajach EWG 100 milionów ton, są więc co najmniej o 8 mln ton niższe od ubiegłorocznych. Wskutek długotrwałej suszy szczególnie duże straty w zbiorach poniosły Wielka Brytania, Francja (w okęgach północnych) i RFN. Nawet kukurydza masowo uprawiana we Francji da w tym roku znacznie niższe plony niż w minionych latach. Jedynie urodzaj ryżu w krajach basenu śródziemnomorskiego zapowiada się pomyślnie.

W przeciwieństwie do sytuacji w Europie zachodniej światowe zbiory zbóż (łącznie z kukurydzą) będą w obecnym sezonie nieco wyższe niż w roku ubiegłym, wyniosą bowiem około 980 mln. ton.

Tegoroczne upały dotkliwie dały się we znaki plantacjom ziemniaczanym. W krajach EWG plony ziemniaków będą najniższe od 1970 roku, zaś ich ceny już obecnie, w okresie zaczątych wykopków, wyraźnie wzrzną. Nieco lepsze są natomiast prognozy dla buraków cukrowych, których zbiory będą wprawdzie nieco mniejsze niż w ubiegłym roku ale nie wpłynę to na zaopatrzenie rynku w cukier ze względu na wyższą od przeciętnej cukrowość korzeni i nadwyżki cukru, jakimi dysponuje większość krajów EWG.

Największe szkody poczyniła jednak susza na łąkach i pastwiskach. Wysokie ceny zbóż pastewnych, siana i innych pasz, szczególnie w Anglii i we Francji, powodują zmniejszenie pogłowia inwentarza Sztuki przeznaczone do cnotu trafiają przedwcześnie na ubój. Po obecnym, sezonowym wzroście podaży należy się liczyć, że w najbliższej przyszłości w krajach EWG nastąpi ostry spadek produkcji mięsa zarówno wołowego jak i wieprzowego.

W Anglii, północno-zachodnich departamentach Francji i w Belgii obserwuje się już poważne obniżenie produkcji mleka. W miarę przechodzenia na zimowe żywienie, proces ten będzie się pogłębiał, bowiem wielu farmerów ogranicza produkcję mleka jako nieopłacalną przy wysokich cenach pasz.

KRÓL WYSP KOKOSOWYCH

Jego państwo jest malutkie: garstka koralowych raf porośniętych palmami kokosowymi, zagubiona na Oceanie Indyjskim, 3 tys. km na zachód od wybrzeży kraju. Jego 600, czy coś koło tego, poddanych zwraca się jednak do niego, używając pełnego uszanowania malajskiego tytułu „Tuan” (Pan) i nawet ci, którzy chcą go wyzwać z dziedzictwa zwą go „Królem Wysp Kokosowych”.

Posiadaczem tego tytułu jest John Clunies-Ross, reprezentant piątego pokolenia potomków szkockiego kapitana, który osiedlił się na wyspach w 1827 roku i założył dynastię, władającą od tej pory wyspami, jak swą prywatną posiadłością. Jednak dla rządu Australii, 27 kokosowych wysp i ich feudalny władca są przysłówiową solą w oku.

Chociaż królowa Wiktorja w 1886 r. nadała Wyspy Kokosowe w dziedziczne władanie rodzinie Clunies-Ross, to w 1935 r. rząd brytyjski przekazał suwerenność nad nimi Australii. Do niedawna rząd w Canberze, utrzymujący na jednej z najmniejszych wysp swego oficjalnego przedstawiciela pozwalał robić królowi co chciał. Któregoś jednak dnia na wyspy zabłąkał się ciekawski reporter, który potem obwieścił całemu światu, a głównie rządowi Australii, że mieszkający wysp są praktycznie niewolnikami. Władze australijskie wysłały oficjalną komisję

inspekcyjną. Komisja ta ustaliła, m.in., że Clunies-Ross sprawuje autentycznie feudalną władzę, tak jak jego przodkowie: udziela ślubów, wystawia metryki, karze i nagradza swych robotników, placąc im w dodatku nie pieniędźmi ale plastikowymi żetonami wymiennymi jedynie w należącym do niego sklepie.

„Chociaż pozornie wyglądają na szczęśliwych i zadowolonych — głosił raport przekazany rządowi australijskiemu — mieszkańcy Wysp Kokosowych przypominają niewolników, a to sunki tam panujące przywodzą na myśl plantacje w południowych stanach USA przed wojną domową”. Po australijskiej, wyspy odwiedziła komisja ONZ, która potwierdziła ustalenia swojej poprzedniczki i ponagliła rząd Australii do „podjęcia odpowiednich kroków w celu likwidacji feudalizmu na Wyspach Kokosowych”.

Na to wszystko Clunies-Ross odpowiada spokojnie, że wyspiarzom pod jego rządami powodzi się wyjątkowo dobrze i mogą korzystać z takich dobrodziejstw społecznych, jakich nigdy nie zaznają pod rządami Australijczyków. Król ustalił własny program podnoszenia stopy życiowej, jego robotnicy idą na emeryturę w wieku lat 60, opiekę lekarską mają za darmo, nie placą czynszów. A poza tym absolutnemu, ale oświeconemu władcy udało się rozwiązać problem, którego nie

zdolali pokonać rządy największych nawet państw — nie dopuścił do eksplozji demograficznej, i to bardzo prostym sposobem — ustalił, że jego poddani nie mogą mieć więcej niż dwoje dzieci (choć sam ma sześcioro) i rozdaje im bezpłatnie środki antykoncepcyjne.

W 1972 r. Clunies-Ross choć niechętnie, ale przyznał Australii prawa do wysp, które niemniej pozostają jego prywatną własnością. Nie pozwolił jednak, by jego poddani korzystali z dobrodziejstw australijskiego obywatelstwa, które formalnie im przysługują.

Dziś rząd australijski, ponaglany przez ONZ, zaczyna tracić cierpliwość. Nie chce jednak ośmieszyć się, szuka wciąż możliwości polubownego załatwienia sprawy. Ostatnio zaproponowano władcy odkupienie wysp, oferując za nie 3 mln dolarów. Suma ta jednak nie zdołała skusić „króla” do wyrzeczenia się swego królestwa. „Jak dodacie zero do tej liczby, to możemy się zacząć targować” — miał oświadczyć australijski wysłannik. Jego przyjaciele twierdzą, że takie targowanie się będzie on przeciągał w nieskończoność, nie pozwalając nawet w najmniejszym stopniu uszczuplić swych suwerennych, feudalnych, wiktoriańskich jeszcze praw do Wysp Kokosowych.

A. KRYCZYŃSKI